

REWIZJE GENOLOGICZNE

Zagadnienia Rodzajów Literackich, LIV z. 2
PL ISSN 0084-4446

JAKUB Z. LICHAŃSKI
Warszawa

KRYTYKA RETORYCZNA: WPROWADZENIE DO METODY

Sięga się po retorykę nie tylko po to,
by poznać same jej zasady, lecz by je zastosować.
Asseriones rhetoricae (1577), cap. XV
Dzięki gramatyce i retoryce
poznaliśmy prawidłowe reguły myślenia.
Wilhelm Windelband, *Geschichte der Philosophie*.

Wprowadzenie¹

Krytyka retoryczna ma dwa rodowody. Pierwszy wiąże się z tradycją *téchne rhetoriké* i sięga co najmniej czasów Platona i Arystotelesa (choć część badaczy wiąże jej narodziny z Hezjodem i Heraklitem, a część dopiero z okresem hellenistycznym oraz Pseudo-Demetriuszem, Dionizjuszem z Halikarnasu czy z Markiem Fabiuszem Kwintylianiem)².

Drugi jest młodszy, bowiem liczy niepełne dziewięćdziesiąt lat, a jego początków szukać należy w tekście Herberta A. Wichelnsa *The Literary Criticism of Oratory*, który został opublikowany w 1925 roku³. Od je-

¹ Przy opracowywaniu tego tekstu wykorzystałem uwagi prof. T. Tabako z Georgia State University, USA, prof. C. M. Ornatowskiego z San Diego State University, USA, a także opracowania przygotowanego przez K. Kwaterską; osobom tym bardzo dziękuję za pomoc w przygotowaniu niniejszego tekstu.

² Por. QUINT., II, 1, 4.; V, 14, 28. Także: E. Bonell, *Lexicon Quintilianum*. Leipzig: Vlg. Teubner, 1834, s. 190. Jednakże D. A. Russel, *Criticism in Antiquity*, London: Duckworth, 1981 wiąże początki krytyki jednak z Arystotelesem. Definitywnie kwestie te rozstrzyga H-G Schmitz, *Literaturkritik*. [w:] Gert Ueding, wyd., G. Kalivoda, L. Keinath, F.-H. Robling, T. Zinsmaier, red., *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, Tübingen: Max Niemeyer Vlg., 2001, t. 5, kol. 306-326 [początków krytyki literackiej szuka badacz u Heraklita i Hesioda].

³ Por. Herbert A. Wichelns, *The Literary Criticism of Oratory*. [w:] *Studies in Rhetoric and Public Speaking in Honor of James A. Winans*, red. A. M. Drum-

go czasów *krytyka retoryczna* (*rhetorical criticism*) rozwinęła się w sposób niezwykle dynamiczny i stała się jedną z najważniejszych metod analitycznych sztuki słowa a jej zastosowania objęły nie tylko oratorstwo publiczne/polityczne, ale objęło wszelkie wytwory językowe, a także przeniknęły do krytyki sztuki – w najszerszym rozumieniu tego pojęcia. W dalszym ciągu niniejszych rozważań postaram się przedstawić w sposób zwięzły zarówno historię jak i metody stosowane w nowożytnej krytyce retorycznej.

Sądzę, iż jest to jedna z najbardziej interesujących i ważkich metod badawczych, nie tylko wytworów językowych, ale wszelkiej działalności symbolicznej człowieka⁴. Także – jedna z lepszych metod odkrywania intencji autora oraz używanych przez niego technik perswazji a czasem wręcz manipulacji odbiorcami. Jednoznacznie ujął to Bruce E. Gronbeck gdy rozróżnił historię retoryki od krytyki retorycznej: pierwsza to studium nad historycznymi efektami dyskursu retorycznego, druga to analiza dyskursów oraz działań retorycznych, których cele są zasadniczo normatywne bądź doradcze⁵.

Postawić także należy pytanie czy krytyka retoryczna posiada autonomię w obrębie krytyki [krytyka to: *ocena, ocenianie*, ale także sama *zdolność do oceny*, wreszcie *badanie, sprawdzanie*]? Krytykę rozumiem zatem zgodnie z tradycją niemiecką, która – po pierwsze rozumie ją dość szeroko, po drugie – wyróżnia trzydzieści jeden sposobów jej znaczenia oraz użycia⁶. W tej grupie mieści się też, jako osobny jej

mond, Ithaca, New York, 1925, s. 182-216; Por. także E. Black, *Rhetorical Criticism: A Study in Method*, New York, 1965; S. K. Foss, *Rhetorical Criticism. Exploration & Practice*, Grove Hill, Ill., 2004. Pełen przegląd w: M. D. Zulick, *Sources in Rhetorical Criticism*, <http://www.wfu.edu/~Zulick/454/454sources.html> [2011-04-12]. W literaturze polskiej m.in. A. D. Jaroszyńska, *Krytyka retoryczna w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Zarys dziejów i najnowsze kierunki badawcze*, „Pamiętnik Literacki” R. 79, 1988, z. 3; J. Z. Lichański, *Retoryka od renesansu do współczesności*, Warszawa 2000, s. 113, 120; tegoż, *Retoryka: Historia – Teoria – Praktyka*, t. 1-2, Warszawa 2007, t. 1, s. 69-70, 176, t. 2, s. 111-119.

⁴ Por. K. Burke, *The Philosophy of Literary Form. Studies in Symbolic Action* (1941), Berkeley, Los Angeles, London: Univ. of California Press, 1973; tegoż *A Rhetoric of Motives* (1950), Berkeley, London: 1962. Także W. C. Booth, *The Rhetoric of Rhetoric. A Quest for Effective Communication*, Oxford 2004. Także J. Z. Lichański, *Retoryka: Historia – Teoria – Praktyka. Tom II. Praktyka retoryki, passim*.

⁵ Por. B. E. Gronbeck, *Rhetorical history and rhetorical criticism: A distinction*, „Communication. Education”, 1975, vol. 24, z. 4, s. 309-320.

⁶ Por. P. Merker, W. Stammler, wyd., *Reallexikon der deutschen Literaturgeschichte*, New York, Berlin: De Gruyter, 1988, t. 5, s. 211-215; także Fee-A. Haase, *Kritik*.

typ/rodzaj *krytyka retoryczna*; jej wyróżnienie związane jest z faktem, iż posługuje się ona narzędziami wziętymi z teorii retoryki i dostosowanymi do potrzeb konkretnego tekstu, dzieła, itd⁷ (pomijam tu kwestie metodologiczne, które same w sobie są interesujące⁸). Spory w jakie „wchodzi” krytyka retoryczna, a na co zwraca uwagę m.in. Wayne C. Booth⁹, dotyczą jednak nie tyle „kwestii technicznych”, co raczej spraw natury metodologicznej związanych, jak sądzę, z nieporozumieniami dotyczącymi tzw. *retoryczności*. Błądność tego pojęcia oraz jego nadużywanie kwestionował przywoływany już Wayne C. Booth a też i piszący te słowa¹⁰.

Zwięzły zarys historii krytyki retorycznej od antyku do początków XX wieku

Franz Wehrli za początek krytyki literackiej, a także i retorycznej, uznaje agony i przytacza jako przykład *Żaby* Arystofanesa (446–385 pne), w których mamy swoistą „walkę poetów”¹¹. Jednak – tak uważa dziś wię-

Historische Begriffe der Sprache und Literatureiner Wissenschaft und Kunst von der Antike bis zum 20. Jahrhundert, [⁷ Por. W. C. Booth, *Criticism*. \[w:\] T. O. Sloane, wyd., *Encyclopedia of Rhetoric*, Oxford, New York: 2001, s. 181–190, który przytacza m.in. opinię Matthew Arnolda: *bezinteresowne staranie się aby nauczać i propagować to, co najlepsze z tego, co poznajemy i o czym myślimy na świecie*. Dalej zwraca Booth uwagę na pewne pola sporów pomiędzy krytyką \(jako taką\) a retoryką i są to: poezja/poetyka a retoryka, piękno i użyteczność, teorie estetyczne a utylitarne, polityczne czy socjologiczne, spór z krytyką wywodzącą się z tradycji formalnych bądź strukturalnych \(w tym m.in. z *Nową Krytyką*\), czy wreszcie spór pomiędzy retoryką rozumianą jako sztuka perswazji a krytyką rozumianą jako studium myślenia o języku \(w tym m.in. dekonstrukcja czy krytyka kulturowa\).](http://www.fachpubikation.de /dokumente/01/1a, cz. I, s. 38 [2011-03-20]. Por. także H. Schmidt, <i>Philosophisches Wörterbuch</i>, Leipzig: Vlg. A. Kröner, 1934, s. 349 [przez krytykę autor rozumie: ocenę, ocenianie (<i>Beurteilung</i>), zdolność do oceny (<i>Fähigkeit der Beurteilung</i>), badanie, sprawdzanie (<i>Prüfung</i>)].</i></p></div><div data-bbox=)

⁸ Z obszernej literatury przedmiotu por. niewielką, acz instruktywną rozprawę K. M. German, *Finding a Methodology for Rhetorical Criticism*, “The National Forensic Journal” III (1985), s. 86–101, z obszerną bibliografią, tamże, s. 97–101.

⁹ W. C. Booth, *Criticism*, s. 181–190.

¹⁰ Cf. W. C. Booth, *The Rhetoric of Rhetoric. The Quest for Effective Communication*, Malden, MA, Oxford 2004, s. 1–83, szczególnie s. 77–83 gdzie w dyskusji z J. Derridą wykazuje zasadnicze niezrozumienie przez filozofa czym jest retoryka (a jest ona poszukiwaniem najlepszego sposobu porozumiewania się ludzi) poprzez sprowadzanie jej do erystyki. Także J. Z. Lichański, *Retoryka, retoryczność i badania literackie. Wyjaśnienie pewnych nieporozumień i prezentacja metody badawczej*, „Przegląd Humanistyczny” nr 5/6, 2006, s. 251–266.

¹¹ Por. F. Wehrli, *Literaturkritik*. [w:] *dtv-Lexikon der Antike: Philosophie, Literatur, Wissenschaft*, t. 1–4, München 1970, t. 3, s. 82–83. Fakt, iż w wieku XVIII uzys-

kszość badaczy – krytyka retoryczna, jako metoda opisu i analizy tekstu, jest związana z całą tradycją teorii retoryki; od jej początków po schyłek cesarstwa bizantyńskiego a następnie po aż wiek XIX¹². Jeden z najnowszych podręczników a zarazem zarysów encyklopedycznych dziejów retoryki i krytyki retorycznej wskazuje główne cechy klasycznej krytyki¹³. Są to: skupienie uwagi badacza na takich kwestiach, jak: *ethos*, *pathos* i *logos* w technikach argumentacyjnych, na przygotowaniu odpowiednich strategii retorycznych (z wykorzystaniem zarówno elementów ze sfery *inventio*, m.in. problem tzw. afektów, jak i *elocutio*), także umiejętność stosowania odpowiednich stylów w zależności od tematu (zarówno wchodzi w to i zasada *decorum*, ale i umiejętność zastosowania *idei stylu*), posługiwanie się zasadą harmonii stylu, czy wreszcie osiągnięcie biegłości w zakresie progymnasmatów¹⁴.

Wskazani wcześniej teoretycy antyczni tacy jak m.in.: Hezjod (ok. 700 pne), Heraklit (VI/V w. pne), Platon (427–347 pne), Arystoteles (384–322 pne), Pseudo-Demetriusz (IV/III w. pne), Pseudo-Longinus (III w. pne), Dionizjusz z Halikarnasu (I w. pne), Marek Tulliusz Ciceron

kała ona autonomię, jaką cieszy się do dnia dzisiejszego, nie zmienia faktu, iż jej rodowód sięga głęboko w przeszłość, por. Wayne C. Booth, *Criticism*, s. 181–183. Także E. Sarnowska-Temierusz, T. Kostkiewiczowa, *Krytyka literacka w Polsce w XVI i XVII wieku oraz w epoce oświecenia*, Wrocław 1990, s. 14: *Przyjmuje się na ogół, że dzieje krytyki literackiej w Polsce rozpoczynają się w czasach oświecenia*; jednak dalej autorki pokazują renesansowe (o antecedenjach antycznych) źródła krytyki literackiej w Polsce.

¹² Por. Ch. Baldwin, *Ancient Rhetoric and Poetic*, New York 1924; J. William H. Atkins, *Literary Criticism in Antiquity*, t. 1–2, Cambridge, London, 1934, 1952; L. A. Frejberg, red., *Drevnogreczeskaja literaturnaja kritika*, Moskwa 1975, *passim*; Donald Andrew Russell, *Criticism in Antiquity*, London: Duckworth, 1981 [*Classical Life and Letters*]; także Fee-Alexandra Haase, *Kritik*, dz. cyt., cz. I [*Begriffe der Kritik in Dokumenten zur Rhetorik (zur Dialektik, der Grammatik)*]; por. też dalsze uwagi.

¹³ Por. Walter Jost, Wendy Olmsted, wyd., *A Companion to Rhetoric and Rhetorical Criticism*, Oxford 2006, *passim*; por. też dalsze uwagi.

¹⁴ Por. *Progymnasmata. Greek Textbooks of Prose Composition and Rhetoric*, wyd., tł., wstęp George A. Kennedy, Leiden, 2003. Także Bartosz Awianowicz, *Progymnasmata w teorii i praktyce szkoły humanistycznej od końca XV do połowy XVIII wieku: dzieje nowożytnej recepcji Aftoniosa od Rudolfa Agricoli do Johanna Christopha Gottscheda*, Toruń 2008. Por. Jakub Z. Lichański, *Retoryka. Teoria – Historia – Praktyka*, t. 1–2, Warszawa 2007, t. I. Jednak jako jeden z pierwszych podręczników, w których wskazano na możliwość adaptacji klasycznej teorii progymnasmatów w edukacji szkolnej, pojawia się w roku 1861 praca R. E. Volkmanna, *Über Progymnasmen und ihre Verwendbarkeit für den deutschen Unterricht auf Gymnasien*, Stettin 1861.

(106-43 pne), Marek Fabiusz Kwintylian (ok. 35-96 ne), czy wreszcie Hermogenes z Tarsu (160-230 ne) są uważani za twórców podwalin krytyki literackiej, w tym także – krytyki retorycznej¹⁵. Ich poglądy, a także pewne uzupełnienia, jakie odnajdziemy w dziełach komentatorów ich opracowań ukształtowały aż do czasów oświecenia, a zapewne i w wieku XIX, poglądy na retoryczne techniki analityczne¹⁶.

W wiekach od średniowiecza aż do oświecenia – acz proces odchodzenia od sztywnej tradycji antycznej zapoczątkowany został w okresie *Querelle des Anciennes et des Modernes* – przy niewielkich modyfikacjach i uzupełnieniach klasycznej teorii retorycznej poglądy oraz metody opracowane w dobie antycznej były podstawą postępowania analitycznego¹⁷. Kwestie te zostały już opisane i nie będę ich szczegółowo omawiać; wskażę tylko, iż związane one są także z ukształtowaną w dobie hellenistycznej a następnie konsekwentnie rozwijaną oraz doskonaloną metodą filologiczną w badaniach literackich (oraz w badaniach Biblii)¹⁸.

Analizy koncentrują się wokół kwestii głównie argumentacyjnych oraz stylistycznych. Dobrymi przykładami takich rozważań są: dla wieku XVI wskazać można kilka tekstów m.in. Lodovico Castelvetro *Poe-*

¹⁵ Por. J. W. H. Atkins, *Literary Criticism in Antiquity*, dz. cyt.; D. A. Russell, *Criticism in Antiquity*, dz. cyt.; także L. A. Frejberg, red., *Drevnogreczeskaja literaturnaja kritika*, dz. cyt.

¹⁶ Por. D. A. Russell, *Criticism in Antiquity*, dz. cyt., ale także J. W. H. Atkins, *Literary Criticism in Antiquity*, dz. cyt.; taka opinię wyrazili też: J. L. Golden i E. P. J. Corbett, por. *Introduction*. [w:] J. L. Golden, E. P. J. Corbett, wyd., *The Rhetoric of Blair, Campbell, and Whately*, New York 1968, s. 5.

¹⁷ Por. Ch. Baldwin, *Medieval Rhetoric and Poetic (to 1400)*, New York 1928; Ch. Baldwin, *Renaissance Literary Theory and Practice*, wyd. D. L. Clark, New York 1939; B. Weinberg, *History of Literary Criticism in Italian Renaissance*, Chicago: 1961; W. Barner, *Barockrhetorik*, Tübingen 1970; E. Castelli, wyd., *Rhetorica e Barocco*, Roma 1955; także M. Brożek, wyd., *Źródła do średniowiecznej teorii wykładu literatury*, Warszawa 1989, *passim*; T. Michałowska, M. Cytowska, wyd. *Źródła wiedzy teoretycznoliterackiej w dawnej Polsce. Średniowiecze – Renesans – Barok*, Warszawa 1999, *passim*; E. Sarnowska-Temeriusz, T. Kostkiewiczowa, *Krytyka literacka w Polsce w XVI i XVII wieku oraz w epoce oświecenia*, dz. cyt.; P. Van Tieghem, *Główne doktryny literackie we Francji. Od Plejady do surrealizmu*, tł. M. Wodzyńska, E. Maszewska, Warszawa 1971, *passim*; M. Fumaroli, red., *Historire de la rhetorique dans l'Europe moderne: 1450-1950*, Paris 1999, *passim*.

¹⁸ Por. S. Skwarczyńska, *Systematyka głównych kierunków w badaniach literackich*, t. I, Łódź 1948; także G. Korbut, *Wstęp do literatury polskiej. Zarys metodyki badania literatury*, 1924; por. też J. W. Roždestvenskij, *Vvedenie w obszczuju filologiju*, Moskva 1979; także R. Meynet, *Wprowadzenie do hebrajskiej retoryki biblijnej*, tł. K. Łukowicz, T. Kot, SJ, Kraków 2001.

tica d'Aristotele vulgarizzata e sposta (1570) czy Philipa Sidneya *An Apology for Poetry* (ca 1583); w Polsce wskazać można np. Jakub Górskiego *De generibus dicendi liber* (1559)¹⁹. Dla wieku XVII będzie to np. studium Macieja Kazimierza Sarbiewskiego (1595-1640) *De perfecta poesi*²⁰. Jest ono nie tylko wykładem „barokowej teorii literatury”²¹, ale najpełniejszą prezentacją analitycznych możliwości retoryki.

Tak postrzegana krytyka retoryczna rozwijała się aż pod próg XX wieku. Istotne znaczenie miało ukształtowanie szkół, zwłaszcza poddanych reformie Johanna Sturma (1507-1589), która ukształtowała na kilka stulecia zasady szkolnictwa protestanckiego, jak i katolickiego, a następnie szkół jezuickich. Analiza *Ratio studiorum* pozwala stwierdzić, iż uczniowie szkół jezuickich byli dobrze przygotowani w zakresie krytyki dzieł piśmienniczych m.in. dzięki wiedzy w zakresie retoryki.

Jednak trzeba przypomnieć, mniej znaną w Polsce, tradycję osiemnastowiecznego empiryzmu angielskiego i szkockiego. Podstawy tego nurtu to teorie Francisa Bacona (1561-1626) i Johna Locke’a (1632-1704), empiryzm XVIII-wiecznego szkockiego realizmu Thomasa Reida (1710-1796) i Jamesa Beatty’ego (1735-1803) oraz teorie retoryczne Hugh Blaira (1718-1800), George’a Campbella (1719-1796) i Richarda Whately’ego (1787-1863). Koncepcje te ukształtowały postawę, która swe tryumfy poczęła święcić głównie w dobie pozytywizmu; potwierdza to szalona wręcz popularność książki Hugh’a Blair’a *Lectures on Rhetoric and Bel-*

¹⁹ Por. L. Castelvetro, *Poetica d'Aristotele vulgarizzata e sposta*, 1570, (ed. Werther Romani, Roma: 1978); P. Sidney, *An Apology for Poetry*, 1595 (ed. G. Shepherd, Manchester: 1965); por. W. Tatarkiewicz, *Estetyka nowożytna*, Wrocław: 1967, s. 196, 198, 200-213, 222-223, 329-330, 343-345, 352-353 [*Historia estetyki*, t. 3]; J. Górski, *De generibus dicendi liber*, Kraków: 1559, niestety to ostatnie dzieło ma tylko jedno nowoczesne omówienie, por. J. Z. Lichański, *Polski wkład w badania nad stylizacją i składnią oraz rytmiką prozy w wieku XVI*. [w:] tegoż, *Retoryka w Polsce: Studia o historii, nauczaniu i teorii w czasach I Rzeczypospolitej*, Warszawa, 2003, s. 33-58.

²⁰ Por. M. K. Sarbiewski, *De perfecta poesi. O poezji doskonałej*, wyd. i tł. M. Plezia, S. Skimina, Wrocław 1954. Por. także P. Urbański, *Theologia Fabulosa. Commentationes Sarbievianae*, Szczecin 2000 [Rozprawy i Studia, T. (CDXLI) 367]; A. Li Vigni, *Poeta quasi creator. Estetica e poesia in Mathias Casimir Sarbiewski*, Palermo 2005; J. Z. Lichański, red., *Maciej Kazimierz Sarbiewski i jego epoka. Próba syntezy*, Warszawa-Pułtusk 2006, *passim*.

²¹ Por. E. Sarnowska-Temeriusz, *Droga na Parnas: problemy staropolskiej wiedzy o poezji*, Wrocław 1974; tejsze, *Zarys dziejów poetyki: (od starożytności do końca wieku XVII)*, Warszawa 1985, J. Z. Lichański, *Maciej Kazimierz Sarbiewski - droga życia i twórczości*, [w:] tenże, red., *Maciej Kazimierz Sarbiewski i jego epoka. Próba syntezy*, s. 51-61.

les-Lettres w wieku XIX właśnie i to nie tylko w kręgu językowym angielskim²². Należy też pamiętać, iż tradycja szkocko-angielska w zakresie retoryki oparta jest na dwu zasadach, które ją definitywnie ukształtowały w wieku XVIII i dały impuls jej dalszemu rozwojowi w wiekach następnych. Są to: po pierwsze – zwrócenie uwagi na swoiste napięcie pomiędzy podejściem racjonalnym i opartym na wyobraźni; po drugie – w zakresie wygłoszenia są to przeciwstawne tendencje – nastawienie na emfaticzność oraz jednocześnie skrupulatną analizę tzw. mowy ciała, bądź nastawienie na pozorną niedbałość (*carelessness*) wypowiedzi²³.

W tradycji polskiej – nie jest ona jednak przedmiotem niniejszych rozważań – wskażę na Ludwika Osińskiego²⁴, bowiem oddziałał on na prawie cały wiek XIX. Kwestie te omówił m.in. Piotr Chmielowski²⁵, który uważał, iż Osiński nie jest krytykiem związanym tylko z jedną epoką; jest on o tyle ważny, iż zwraca baczną uwagę na kwestie retoryczne w analizie dzieł literackich²⁶.

Polska tradycja jest tu nad wyraz skromna i, acz słusznie Elżbieta Sarnowska-Temeriusz upomniała się o zbadanie jej przed osiemnasto-

²² Katalog *Library of Congress* w Waszyngtonie odnotowuje ok. 20 wydań z XIX w., a katalog *British Library* – 60 wydań poczynając od XVIII w. i na XX kończąc (ten katalog odnotowuje też tłumaczenie na język włoski (1801) oraz parafrazę dzieła Blaire’a w języku rosyjskim z 1837 r.). Por. także, R. M. Schmitz, *Hugh Blair*, New York 1948; W. Bryan Horner, K. M. Barton, *The Eighteenth Century*, [w:] W. B. Horner, wyd., *The Present State of Scholarship in Historical and Contemporary Ehetoric*, Columbia, London 1990, s. 137–138; także J. Kraus, *The Influence of Blais’s “Lectures” on Czech Aesthetics and Rhetoric in the 19th Century*, „Listy Filologiczne” 118, 1995, s. 260–266. W Polsce znajomość Hugh’a Blaire’a była bardziej niż skromna, por. E. Sarnowska-Temeriusz, T. Kostkiewiczowa, *Krytyka literacka w Polsce w XVI i XVII wieku oraz w epoce oświecenia*, s. 177; także J. Z. Lichański, *Między oświeceniem a romantyzmem. Poglądy Ludwika Osińskiego*, [w:] tegoż, *Retoryka od renesansu do współczesności – tradycja i innowacja*, 2000, s. 85, 87, 90 i nn.

²³ Por. James L. Golden, Edward P. J. Corbett, *Introduction*. [w:] J. L. Golden, E. P. J. Corbett, wyd., *The Rhetoric of Blair, Campbell, and Whately*, s. 5–7 i nn.

²⁴ Por. L. Osiński, *Wymowa. Wstęp czytany przy rozpoczęciu powtórnego kursu literatury porównawczej*, [w:] tegoż, *Dzieta*, t. 4, Warszawa 1862, s. 1–242; także J. Z. Lichański, *Między oświeceniem a romantyzmem. Poglądy Ludwika Osińskiego*, s. 85–101.

²⁵ Por. P. Chmielowski, *Dzieje krytyki literackiej w Polsce*, s. 133–135 i nn. T. Kostkiewiczowa ocenia go bardziej surowo, por. E. Sarnowska-Temeriusz, T. Kostkiewiczowa, *Krytyka literacka w Polsce w XVI i XVII wieku oraz w epoce oświecenia*, s. 325–326 i inne.

²⁶ Por. L. Osiński, *Wymowa...*, s. 208–242.

wiecznych pierwocin²⁷, to jednak, poza wspomnianym Maciejem Kazimierzem Sarbiewskim, trudno wskazać kogoś, kto konsekwentnie przedstawiłby jednolity system krytycznej oceny dzieła literackiego. Tak naprawdę zaczyna się ona w oświeceniu²⁸;

Koncepcja „pozytywistyczna” zakłada istnienie materialnego świata i jego dostępność zmysłom i poznaniu; jednak świat poznawalny jest tylko indukcyjnie, przez obserwację i eksperyment, nie można go zbadać dedukcyjnie, inaczej niż w nurcie neoarystotelesowskim. Dlatego też wiedza zdobywana jest za pośrednictwem metod właściwych dla różnych dziedzin badawczych: nauki przyrodnicze będą się posługiwały eksperymentem, nauki społeczne obserwacją, filozofia indukcją logiczną, a narzędziem literatury będzie geniusz lub natchnienie. Ponieważ wiedzę zdobywana się metodami nieretorycznymi, retoryka w tym ujęciu nie zajmuje się inwencją; zredukowana jest do kompozycji rozumianej jako organizacja dyskursu i elokucji rozumianej jako trafna, zrozumiała artykulacja i odpowiedni styl. „Celem efektywnej kompozycji jest dokładny przekaz informacji”²⁹. Język służy tu jako narzędzie, którego retor jest w stanie użyć precyzyjnie, gdyż język może dokładnie oddać istotę świata, a słowa znaczą to, co retor chce by znaczyły. Z punktu widzenia współczesnej teorii języka, takie podejście do kwestii języka jest chyba najbardziej kontrowersyjnym założeniem nurtu pozytywistycznego³⁰.

Z przyczyn, na które wskazałem, w wieku dziewiętnastym uznano retorykę za dobre narzędzie w dydaktyce oraz krytyce literackiej³¹; w czę-

²⁷ Por. E. Sarnowska-Temeriusz, T. Kostkiewiczowa, *Krytyka literacka w Polsce w XVI i XVII wieku oraz w epoce oświecenia*, s. 14–29; także P. Chmielowski, *Dzieje krytyki literackiej w Polsce*, Warszawa 1902, s. 5–70.

²⁸ Ibidem.

²⁹ A. D. Jaroszevska, *Krytyka retoryczna*, s. 18. Teza ta została zakwestionowana już przez K. Burke’a, por. tegoż, *Traditional Principles of Rhetoric* [w:] tegoż, *A Rhetoric of Motives*, Berkeley, Los Angeles-London 1969, s. 176 i nn. (ten fragment jest opuszczony w polskim tłumaczeniu, por. K. Burke, *Tradycyjne zasady retoryki*, [w:] M. Skwara, *Retoryka*, Gdańsk, 2008, s. 35–85).

³⁰ C. Ornatowski przypomina, że to założenie pozytywizmu zostało sparodiowane już w *Alicji w Krainie Czarów* Lewisa Carrolla.

³¹ Por. L. Osiński, *Wymowa*, s. 1–242; R. E. Volkmann, *Über Progymnasmen, passim*; Françoise Douay-Soublin, *La rhétorique en France au XIXe siècle à travers ses pratiques et ses institutions: restauration, renaissance, remise en cause*, [w:] M. Fumaroli, wyd. *Histoire de la rhétorique dans l’Europe moderne*, s. 1071–1214; D. Till, *Schulrhetoric*, [w:] *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, wyd. G. Ueding, red. G. Kalivoda, F.-H. Robling, T. Zinsmaier, S. Fröhlich, Tübingen 2007, t. 8, kol. 672–679 (także hasła pokrewne: *Artes liberales*, *Lehrbuch*, *Progymnasmata*, *Trivium*).

ści także – choć brzmi to paradoksalnie – w beletrystyce³². I właśnie ta tradycja ukształtowała u schyłku tegoż wieku tradycję retoryczno-kompozycyjną (ang. *rhetoric/composition*). M.in. w specyficznych warunkach amerykańskich przybrała formę nauczania poprawnego i „dobrego” języka i stylu w dwojakim celu: z jednej strony edukacji i absorpcji rzesz imigrantów, a z drugiej strony kształcenia intelektualnej i zawodowej elity dla szybko rozwijającego się kraju. Nauczanie retoryki miało więc początkowo, i często ma do dzisiaj, charakter normatywny: uczenie poprawnego (w sensie gramatycznym), logicznego (w sensie organizacji myśli), i odpowiedniego (w sensie formalnym i stylistycznym) wyrażania się w dyskursie pisanym. Zapewne zatem jeszcze w wieku XVIII lub najdalej w I poł. wieku XIX wykształciły się dwa odrębne kierunki kształcenia w zakresie retoryki (i nie tylko w USA). Są to:

a) tradycja oratorsko-komunikacyjna, zajmująca się głównie oratorstwem, przede wszystkim publicznym a także politycznym oraz rodzącą się komunikacją medialną, wtedy prasową tylko, oraz

b) tradycja retoryczno-kompozycyjna, która skupia uwagę na nauczaniu technik pisania,³³.

Tę sytuację, jak wspomniałem, wykorzystał Herbert A. Wichelns, dla zaproponowania własnej metody, która, wykorzystując dotychczasowy dorobek teorii i praktyki retoryki, stała się fundamentem nowoczesnej krytyki retorycznej.

Współczesna sytuacja krytyki retorycznej – wiek XX i XXI

Jako termin i odrębna dziedzina wiedzy pojawia się *rhetorical criticism*, czyli krytyka retoryczna po raz pierwszy w 1925 roku za sprawą Herberta A. Wichelnsa (1894-1973) i od tego momentu jest stale obecna nie tylko w amerykańskich badaniach, w tym w badaniach literackich³⁴. Jej

³² Por. W. Golding, *Ruchomy cel*, tł. K. Majchrzak, Poznań 1997, s. 164; J. Jacob, *Die Schönheit der Literatur. Zur Geschichte eines Problems von Gorgias bis Max Bense*, Max Niemeyer Vlg, Tübingen 2007, passim; B. Vickers, *Mächtige Worte – Antike Rhetorik und europäische Literatur*, Berlin 2008, passim.

³³ Por. C. Ornatowski, *Nauczanie retoryki w USA: orientacje, założenia, praktyka* [w:] *Uwieść słowem czyli retoryka stosowana*, s. 13-26; por. także literaturę podaną w przypisach 4 i 5 oraz Ross W. Winterowd, *History of English Departments in the United States*. [w:] *Encyclopedia of Rhetoric*, s. 148-151.

³⁴ Por. Herbert A. Wichelns, *The Literary Criticism of Oratory*, s. 182-216; Por. także D. Goodwin, *Rhetorical Criticism*. [w:] I. R. Makaryk, wyd., *Encyclopedia of Contemporary Literary Theory: Approaches, Scholars, Terms*, Toronto 1993, s. 174-178; E. Black, *Rhetorical Criticism: A Study in Method*; S. K. Foss, *Rhetorical*

metody ulegały zmianie a najnowszym ich opracowaniem jest studium Sonji K. Foss, jeden z podręczników powszechnie wykorzystywanych na uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych na kursach krytyki retorycznej³⁵. Pomimo popularności jaką nauczanie krytyki retorycznej oraz jej praktyczne zastosowanie cieszy się nie tylko w USA, w Polsce jest to wciąż metoda bardzo słabo albo też wcale nieznana³⁶.

Kwestie związane z ukształtowaniem się tej dziedziny wiedzy i praktyki pominię – są one dobrze opisane – i przejdę do kwestii bardziej „technicznych”. Podkreślę raz jeszcze, iż³⁷:

Wichelns położył w nim właściwie podwaliny pod *rhetorical criticism*, który niemalże całkowicie zdominował badania retoryczne w Stanach Zjednoczonych, wyłączając tylko niektóre aspekty historii retoryki i teorii retorycznej.

Badacz po raz pierwszy użył terminu „krytyka retoryczna”, a ponadto określił różnicę między krytyką literacką a retoryczną. Jak powiada Tomasz Tabako³⁸:

W świecie anglosaskim, zwłaszcza w USA, krytyka retoryczna jest od blisko stu lat uprawiana jako forma interpretacji tekstów różna od tradycyjnej krytyki literackiej. Źródeł tej różnicy jest kilka. Po pierwsze, różne w krytyce retorycznej i literackiej są definicje tekstu, czyli przedmiotu analizy. W studiach retorycznych definicja tego,

Criticism. Exploration & Practice, passim. Przegląd historii i metod krytyki retorycznej m.in. J. Jasinski, *The Status of Theory and Method in Rhetorical Criticism*, „Western Journal of Communication” 65(3) 2001, s. 249-270 (praca jest dość dawna, lecz jest sumiennym opisem badań nad krytyką retoryczną). W literaturze polskiej m.in. A. D. Jaroszyńska, *Krytyka retoryczna w Stanach Zjednoczonych Ameryki, passim*; J. Z. Lichański, *Retoryka od renesansu do współczesności*, s. 113, 120; tegoż, *Retoryka: Historia – Teoria – Praktyka*. Tom I. *Historia i teoria retoryki*, t. 1, s. 69-70, t. 2, s. 111-119.

³⁵ Por. C. M. Ornatowski *Nauczanie retoryki w USA: orientacje, założenia, praktyka*, s. 15.

³⁶ Por. B. L. Brock, R. L. Scott, J. W. Chesebro, wyd., *Methods of rhetorical criticism: a twentieth-century perspective, passim*; S. K. Foss, *Rhetorical Criticism. Exploration & Practice, passim*.

³⁷ A. D. Jaroszyńska, *Krytyka retoryczna*, s. 101.

³⁸ List T. Tabako ze stycznia 2011 roku do autora niniejszych rozważań z opinią nt. problemów krytyki retorycznej.

czym jest tekst, co go konstytuuje oraz jak on funkcjonuje (i dlaczego), jest inna, szersza. W krytyce literackiej tekstem jest tradycyjnie powieść, wiersz i tak dalej. W krytyce retorycznej tekstem będzie zarówno powieść i wiersz, jak i przemówienie publiczne, zbiór wypowiedzi tworzących kampanie wyborcza, utwór muzyczny, obraz, fotografia, podręcznik, lalka Barbie, ustawa sejmowa, radiowy serwis informacyjny, reklama, zapis telewizyjnego show, kształt budynku rządowego, trend językowy w korporacji, w relacjach między grupami społecznymi, sposób urządzenia muzeum lub parku i tak dalej. Innymi słowy, o ile w krytyce literackiej przedmiot analizy jest zasadniczo wyznaczony granica tego, co się rozumie przez literaturę, w krytyce retorycznej przedmiotem analizy jest wszystko to, gdzie pojawia się retoryka. Retoryka rozumiana nie tyle jako perswazja, co jako różnorodny i skomplikowany zbiór sposobów komunikowania ze skutkiem uwyrażniającym się nie tylko w literaturze lecz w całym życiu jednostki lub społeczeństw.

Po drugie, stosowana w krytyce retorycznej definicja tekstu jest powiązana z innym niż studiach literaturoznawczych zapleczem koncepcyjnym. W literaturoznawstwie kluczowe jest wyposażenie filologiczne. W krytyce literackiej ważne jest prócz filologicznego zaplecze w postaci zbioru narzędzi jakimi posługuje się współczesna filozofia, socjologia, historia oraz – by było lepiej wiadomo skąd przychodzimy – studia klasyczne, poczynając od Platona, sofistów i Arystotelesa. Warsztat analityczny w krytyce retorycznej jest więc z konieczności szerszy niż w krytyce literackiej. Ma on bowiem zapewnić wykrywalność i widzialność nie tylko tego, co dzieje się w warstwie kompozycji tekstu, lecz również to, z jakim skutkiem gry językowe wpływają na kształt sfery publicznej, ludzkiej podmiotowości, tożsamości indywidualnej i grupowej, władzy, podległości, dominacji, emancypacji i tak dalej. Stawka jest więc wolność i jej zakresy.

Po trzecie – w powiązaniu z drugim – w krytyce literackiej jednym z dominujących kryteriów oceny tekstu jest piękno. W krytyce retorycznej – prócz piękna (i innych kategorii estetycznych) – rozpatrywana jest również skuteczność tekstów (w sensie perswazyjnym) oraz ich siła w konstytuowaniu i przekształcaniu lub galwanizowaniu rozmaitych podmiotowości.

Po czwarte, z uwagi na owe różnice pomiędzy krytyką literacką a retoryczną oba sposoby uprawiania refleksji rozdzieliły się instytucjonalnie. Z uwagi na poczucie własnej odrębności studiów retorycznych co do ich przedmiotu, zakresu, metody i celów – już blisko sto lat temu w świecie anglosaskim a zwłaszcza w USA nastąpił „roz-

wód” instytucjonalny. Naukowcy uprawiający krytykę retoryczną założyli swoje własne wydziały. Były to nie “English Departments” lecz “Speech Departments”. Z biegiem czasu „wydziały mowy” przekształciły się w wydziały studiów retorycznych i komunikacyjnych.

Zdaniem Wichelnsa „krytyk literacki interpretuje wartości stałe i uniwersalne, podczas gdy krytyka retoryczna nie zajmuje się ani stałością ani pięknem, ale efektem”³⁹. Dlatego też przedmiotem badania krytyka retorycznego jest mowa rozumiana jako komunikacja z publicznością (dziś powiemy raczej – z audytorium), a celem jest analiza i ocena metod przekazywania przez mówcę idei audytorium. We wspomnianym artykule krytyk podał również konkretne zalecenia metodologiczne „pośród których jako szczególnie ważną zalecił m.in. analizę osobowości mówcy, motywów jego działania, celów i ocen przez niego sformułowanych; stylu, sposobów dobierania argumentów i dowodów oraz sposobów przekazywania wypowiedzi słuchaczom”⁴⁰. W badaniach krytycznych zdaniem Wichelnsa bardzo ważne miejsce powinna zająć publiczność; nie tylko jej ogólna charakterystyka i efekt jaki wywarło na niej wystąpienie, ale też wpływ jaki miało przemówienie odczytane później oraz oddziaływanie objawiające się zmianą postaw społeczeństwa w konkretnym momencie historycznym⁴¹.

Szkoła tradycyjna królowała w badaniach retorycznych aż do lat 60. XX wieku, kiedy to ukazała się praca Edwina Blacka *Rhetorical Criticism. A Study In Method*⁴². W tej rozprawie krytyk wskazał najpierw znaczenie i cele krytyki w ogóle, a następnie opisał trzy główne tenden-

³⁹ A. D. Jaroszyńska, *Krytyka retoryczna...*, s. 101.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Cf. H. A. Wichelns, *The Literary Criticism of Oratory*, dz. cyt., A. D. Jaroszyńska, *Krytyka retoryczna*, dz. cyt., s. 101.

⁴² Por. E. Black *Rhetorical Criticism: A Study in Method*, dz. cyt. A. D. Jaroszyńska wśród prac ukazujących się do tego czasu wymienia *A History and Criticism of American Public Address* (t. 1-2, red. Nowy Jork; t. 3, red. M. H. Nichols, Londyn, 1955), która w założeniu miała być szeroki przegląd osiągnięć amerykańskiej krytyki retorycznej, ale niemal w całości stała się odzwierciedleniem szkoły tradycyjnej. Najpełniejszym ujęciem założeń tej szkoły okazała się *Speech Criticism* autorstwa L. Thonssena i A. C. Bairda (Nowy Jork 1948), która jednocześnie sankcjonowała wichelnsowskie ujęcie krytyki retorycznej i jednocześnie zamykała najbardziej jednolity okres funkcjonowania tradycyjnej szkoły retoryki. Tylko kilku krytyków poddawało w wątpliwość słuszność trzymania się ciągle jednej metody badawczej, a ich obiekcje sformułował dopiero E. Black, por. A. D. Jaroszyńska, *Krytyka retoryczna*, dz. cyt., s. 102-103.

cje w amerykańskich badaniach z dziedziny krytyki retorycznej: „1) badania ruchów społecznych 2) badania o nastawieniu psychologicznym, analizujące relacje pomiędzy życiem wewnętrznym mówcy a jego działalnością, 3) studia neoarystotelesowskie, oparte na osiągnięciach retoryki antycznej”⁴³. Black zaproponował nie tyle konkretną metodę co raczej nowy sposób podejścia do krytyki retorycznej. Określił trzy pola badawcze: jest to – po pierwsze – badanie tekstu ze względu na związki pisarza z określoną grupą społeczną; po drugie – jest to badanie tekstu jako reprezentacyjnego dla pewnych koncepcji autorskich znanych z innych utworów; po trzecie – jest to badanie tekstu jako specyficznego komunikatu, który jest skierowany do konkretnego odbiorcy (odbiorców).

Lata 50. i 60. XX wieku to w USA czas popularności „Nowej Krytyki” i „Nowej Retoryki”. Genezę obu kierunków upatruje się w przekonaniu o konieczności nowego spojrzenia na analizę tekstu, biorącą pod uwagę przede wszystkim wartości semantyczno-semiotyczne⁴⁴. „Co więcej, przedstawiciele obu kierunków korzystali często z dorobku tych samych badaczy, jak np. Ivora Armstronga Richardsa (1893–1980), czy Kennetha Burke’a (1897–2001). Ich prace, podobnie jak badania tzw. grupy Semantyki Ogólnej, kładły podwaliny pod nowy system krytyki tekstu, którego metody absorbowano następnie odpowiednio do potrzeb literatury i retoryki”⁴⁵. Do tych dwu wybitnych badaczy trzeba koniecz- nie dodać jeszcze Wayne’a C. Booth⁴⁶.

Nowa Retoryka nie była szkołą jednolitą i stanowi wypadkową trzech podstawowych teorii: I. A. Richardsa, K. Burke’a i Semantyków Ogólnych (m.in. Samuel Ichiye Hayakawa (1906–1992)). B. L. Brock i R. L. Scott wyróżniają w tej szkole dwa nurty: określane terminem «język-działanie» («*language-action*») i dramaturgiczny («*dramatistic*»)⁴⁷. „Wydaje się, że podział ten bardzo dobrze oddaje główne tendencje funkcjonujące wewnątrz Nowej Retoryki”⁴⁸.

⁴³ A. D. Jaroszyńska, *Krytyka retoryczna*, dz. cyt., s. 103.

⁴⁴ Tamże, s. 104.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Por. W. C. Booth, *The Rhetoric of Fiction*, Chicago 1983; tegoż, *The Harper & Row rhetoric: writing as thinking, thinking as writing*, New York 1987.

⁴⁷ B. L. Brock, R. L. Scott, J. W. Chesebro, *Methods of Literary Criticism: A Twentieth Century Perspective* (1972), Detroit 1990; także A. D. Jaroszyńska, *Krytyka retoryczna...*, s. 105.

⁴⁸ A. D. Jaroszyńska, *Krytyka retoryczna...*, s. 105.

Pierwszy nurt zaczął się kształtować w latach 30. XX w. Została wtedy wydana praca I. A. Richardsa *The Philosophy of Rhetoric*, w której autor rozwinął problemy podjęte wcześniej w *The Meaning of Meaning*⁴⁹. Na początku lat 40. podjęto pierwsze praktyczne próby zastosowania wyłożonych tam teorii oraz osiągnięć Semantyków Ogólnych do tworzenia nowych metod dość szybko zaakceptowanych przez krytykę retoryczną. Zgodnie z tą metodą dokonuje się drobiazgowej analizy tekstu, aby odkryć schematy językowe mowy lub tekstu, szczególnie dobre efekty dają tu badania nad metaforą. Celem jest zrozumienie tzw. aktu retorycznego⁵⁰; teorię tę należy wiązać z koncepcją tzw. sytuacji retorycznej⁵¹.

Współczesna sytuacja krytyki retorycznej

Współczesna krytyka retoryczna kształtuje się z wykorzystaniem wspomnianych wcześniej dwu tradycji, które wywodzą się, jak wspomniałem, jeszcze z końca wieku XIX.

a) tradycja oratorsko-komunikacyjna (ang. *speech communication*)

Jeśli chodzi o pierwszą z nich, to warto wskazać, iż w roku 1927 znany amerykański filolog klasyczny, Paul Shorey, powiedział, iż *nasza demokracja ulega tyranii mówców*⁵². Wypowiedź ta sugerowałaby, iż już wtedy uważano, że oratorstwo publiczne zaczyna być nieco uciążliwym elementem życia społecznego. Należy też odnotować fakt powstania dwa lata wcześniej założeń badawczych *rhetorical criticism*, metody, która święci wielkie tryumfy w edukacji – nie tylko retorycznej – w USA⁵³.

⁴⁹ I. A. Richards, *The Philosophy of Rhetoric*, Nowy Jork 1936, C. K. Ogden, I. A. Richards, *The Meaning of Meaning*, Londyn 1932.

⁵⁰ A. D. Jaroszyńska, *Krytyka retoryczna*, s. 105. Kwestie te omówione dokładniej [w:] Lloyd Bitzer, *The Rhetorical Situation*, „*Philosophy and Rhetoric*” 1, 1968: 1-14.

⁵¹ Por. L. Bizer, dz. cyt.

⁵² Cytowany za: Editorial, „*The Quarterly Journal of Speech*”, R. XIV, 1928, s. 261.

⁵³ Por. H. A. Wichelns, *The Literary Criticism of Oratory*. [w:] *Studies in Rhetoric and Public Speaking in Honor of James A. Winans*, New York, 1925, s. 181-216; także E. Black, *Rhetorical Criticism: A Study in Method*, Madison, 1978; por. także *A Companion to Rhetoric and Rhetorical Criticism*, red. W. Jost, W. Olmsted, Oxford 2006. Najnowszym podręcznikiem, który jest w USA szalenie popularny, to praca S. K. Foss, *Rhetorical Criticism: Exploration and Practice*, Long Grove, Ill., 2004. Wprowadziłem tę pracę do zajęć z retoryki, jakie prowadzę na Uniwersytecie Warszawskim i spotkała się ona z równie życzliwym przyjęciem, jak w USA.

Krytyczne metody analizy tekstu opierają się na szerokim jego rozumieniu: może to być tekst mówiony, pisany, wizualny, czy też przyjmujący inne formy (mapy, architektura, rzeźba monumentalna (pomniki), wytwory techniki, formy przedmiotów użytecznych, czy zagospodarowanie przestrzeni). Główne metody retorycznej analizy tekstu to: podejście neo-arystotelesowskie (neoklasyczne), gatunkowe (ang. *generic criticism*), metaforyczne, narracyjne, polityczne (zwane też ideologicznym), dramatystyczne (zwane też pentadycznym a wywodzące się z prac Kenneth'a Burke'a), psychoanalityczne, feministyczne (ang. *feminist* lub *gender criticism*), Nowo-Retoryczne, „fantazyjno-tematyczne” (ang. *fantasy-theme criticism*), i skojarzeniowe (ang. *cluster criticism*)⁵⁴.

Cechami tych podejść są:

a) krytyka neoklasyczna analizuje tekst przy pomocy pojęć retoryki klasycznej wywodzących się z *Retoryki* Arystotelesa, jak i z prac Cyce-rona, Kwintiliana, i innych klasyków⁵⁵; oparta jest na założeniach i pojęciach określonych przez Arystotelesa w *Retoryce*, przypomniany przez Wichelnsa⁵⁶. Według starożytnego filozofa człowiek to istota racjonalna żyjąca w racjonalnej rzeczywistości: jego wiedza opiera się na danych odebranych przez zmysły i poddanych działaniu rozumu, który funkcjonuje zgodnie z zasadami logiki. Świat materialny, niezależny od obserwatora i dostępny zmysłowemu poznaniu, jest możliwy do pojęcia i wyrażenia przez język, ponieważ zasady logiki i języka są mniej więcej zgodne z istotą otaczającej człowieka rzeczywistości. Dlatego też dzięki dialektycznemu procesowi dyskusji, argumentacji i perswazji, człowiek, zarówno mówca, jak i odbiorca, są w stanie docierać do coraz doskonalszej wizji rzeczywistości i do coraz bardziej racjonalnych decyzji. Ważną rolę w tym procesie odgrywa retoryka postrzegana jako zbiór zasad racjonalnego myślenia i porozumiewania się, umożliwia podejmowanie decyzji w kwestiach, w których nie może być całkowitej pewności ani dowodu w sensie matematycznym, jest „podstawowym narzędziem poznania i przekazu, bez którego racjonalne decyzje i racjonalne działanie, nie mówiąc już o demokracji (która zakłada racjonalne porozumiewanie się na poziomie społecznym), nie są możliwe”⁵⁷. Jak widać neo-

⁵⁴ Por. S. K. Foss, *Rhetorical Criticism*, dz. cyt.

⁵⁵ Por. E. P. J. Corbett, *Classical Rhetoric for the Modern Student*, New York, 1990; Sh. Crowley, D. Hawhee, *Ancient Rhetorics for Contemporary Students*, Boston, 1999. Także B. L. Brock, R. L. Scott, J. W. Chesbro, wyd. *Methods of Rhetorical Criticism*, Detroit 1990.

⁵⁶ Por. H. A. Wichelns, *The Literary Criticism of Oratory*, s. 212–213.

rystotelizm, przypisuje retoryce ważną rolę i wręcz wykluczając możliwość sprawnego funkcjonowania w społeczeństwie bez pomocy retoryki.

Nurt neoklasyczny opiera się zatem na rozumie, logice, perswazji oraz etyce. Do repertuaru perswazyjnego włącza się również emocje, czyli patos. Ostatecznym celem perswazji jest zawsze wspólne dobro, retoryka ma cel etyczny i wszelka perswazja musi opierać się na etyce⁵⁷. Podstawą retoryki neoklasycznej jest inwencja, czyli proces dochodzenia do treści, która ma być przekazana (a zarazem także i do formy). Treść jest sednem retoryki. Bez odpowiedniej wiedzy przedmiotowej, wnikliwej analizy problemu i odbiorców, odpowiednio dobranych argumentów, jak i formy oraz stylu ściśle odpowiadających wymogom sytuacji, nie ma efektywnego przekazu, jest tylko pustostowie i demagogia⁵⁸. Forma i styl są ze sobą nierozzerwalnie związane i wspólnie służą treści, podobna jest też funkcja etyki. Popularne podręczniki to książki Edwina P. J. Corbetta oraz Sharon Crowley i Debry Hawhee⁵⁹. Ten sposób nauczania opiera się przede wszystkim na nauce zasad racjonalnego i etycznego dyskursu na arenie demokratycznego życia publicznego. Studenci starają się opanować podstawy zasad perswazji i argumentacji, reguł logiki, formalnych zasad kompozycji elementów stylistyki itp., a uczą się poprzez studiowanie modeli, naśladowanie i rozwiązywanie „problemów retorycznych”⁶⁰.

Zajęcia z tak rozumianej retoryki skupiają się przede wszystkim na formie i stylu, treść jest poza centrum zainteresowania. „Nauczanie formy opiera się typowo na tzw. czterech trybach dyskursu (ang. *modes of discourse*): opis, narracja, ekspozycja i argumentacja. Formy te są podawane studentom jako wzorce lub matryce; np. oto składniki «dobrego» opisu, a to narracji. Nauka argumentacji sprowadza się zwykle do

⁵⁷ A. D. Jaroszyńska, *Krytyka retoryczna*, s. 16–17. Ten aspekt nurtu neoklasycznego, tzn. przekonanie o wyższości racjonalności i przypisywanie jej najważniejszej roli w tworzeniu struktury argumentacyjnej (nadrzędnej w stosunku do aspektów emocjonalnych i psychologicznych) było atakowane przez krytyków tej metody. Por. S. K. Foss, *Rhetorical Criticism*, dz. cyt., s. 28.

⁵⁸ W kwestii arystotelesowskiego rozumienia perswazji zob.: R. B. Douglass, *Arystotelesowska koncepcja komunikacji retorycznej*, [w:] *Retoryka*, s. 86–96. Także Ch. Rapp, *Aristotle's Rhetoric*, <http://olato.stanford.edu/entries/aristotle-rhetoric/> [2012.01.19].

⁵⁹ A. D. Jaroszyńska, *Krytyka retoryczna*, s. 17.

⁶⁰ E. P. Corbett, *Classical Rhetoric for the Modern Student*, Nowy Jork 1990; S. Crowley, D. Hawhee, *Ancient Rhetorics for Contemporary Students*, Boston 1999.

⁶¹ C. M. Ornatowski, *Nauczanie retoryki w USA...*, s. 17.

katalogu zasad logiki i błędów fałszywego rozumowania, które studenci uczą się rozpoznawać w przykładowych tekstach”⁶².

b) analiza gatunkowa to analiza tekstu, jako reprezentanta określonego gatunku/typu tekstu, np. mowy inauguracyjnej prezydenta czy exposé premiera; nieco zbliżonym do niego jest nurt epistemologiczny również w centrum swojego zainteresowania umieszcza inwencję (choć kompozycja i elokucja też odgrywają ważną rolę w kształtowaniu znaczeń i interpretacji), rozumie ją jednak raczej jako odkrywanie, czy też tworzenie i artykulację znaczeń, interpretacji i treści⁶³. Podstawy epistemologii zostały wywiedzione z pragmatyzmu Johna Deweya i Williama Jamesa, symbolizmu Ernsta Cassirera i Suzanne Langer oraz pracach wspomnianych już wcześniej retorów I. A. Richardsa i Kennetha Burke’a. Z nurtem neoarystotelesowskim łączy epistemologię przekonanie, że prawda i wiedza to kwestia prawdopodobieństwa, a więc wiedzy nabytej m.in. przez dialog i perswazję. Inaczej jednak niż u Arystotelesa prawa i wiedza nie znajdują się w świecie materialnym, nie są niezależne od ludzkiej działalności, nie są również dostępne zmysłowemu postrzeganiu. „Są raczej pochodną (zawsze zmienną i ulotną) procesu zatknięcia się człowieka i świata poprzez język i komunikację. Postrzeganie zmysłowe nie jest niezawodne, ponieważ dane pochodzące z percepcji są z konieczności interpretowane”⁶⁴. Interpretacja natomiast jest funkcją języka, kultury, w tym uwarunkowań historycznych, i procesu komunikacji, który „zanieczyszcza” język szablonami, kalkami, przyzwyczajeniami itp. Język jest więc rozumiany nie jako precyzyjne narzędzie służące do przekazu znaczeń, lecz jest raczej tworzywem, które w dużym stopniu poprzedza i definiuje treści, umożliwia samo zjawisko znaczenia. Retor musi więc pamiętać o tej naturze języka, a równocześnie stać się jego współtwórcą, i dalej – współtwórcą sposobu postrzegania i interpretowania rzeczywistości.

Celem nauczania retoryki według tej metody jest „aktywne współtworzenie (zawsze zmiennych i ciągle wymagających wysiłku) prawd i znaczeń, którymi ująć można by stale zmieniającą się (i z natury rzeczy tylko umowną) rzeczywistość na rzecz lepszego jej rozumienia i opanowania”⁶⁵.

⁶² Tamże, s. 18. W odczuciu Ornatowskiego ten rodzaj dydaktyki nie uczy studentów rozwiązywania praktycznych problemów, z jakimi spotkają się w życiu społecznym, politycznym lub zawodowym.

⁶³ Por. Brock, Scott, Chesbro, *Methods of Rhetorical. Criticism*, s. 64–116.

⁶⁴ C. M. Ornatowski, *Nauczanie retoryki w USA...*, s. 21.

⁶⁵ Tamże.

Retoryka epistemologiczna zajmuje się głównie problematyką wiedzy, percepcji i znaczenia, a nauczanie w tym duchu skupia się na takich kwestiach jak analiza problemów komunikacyjnych lub barier w porozumiewaniu się, analiza zjawiska lub sytuacji z różnych punktów widzenia, jak również samych zjawisk i sytuacji i ich możliwych konsekwencji. Również retoryka kognitywna, podobna w swych założeniach do epistemologii, interesuje się percepcją, znaczeniem, a koncentruje się na formowaniu i efektywnych przekazie wiedzy w celach perswazyjnych.

Kolejne z metod analitycznych, takie jak:

c) analiza metaforyczna to analiza aparatu tropologicznego⁶⁶;

d) analiza narracyjna opisuje tekst a punktu widzenia teorii narracji⁶⁷;

e) analiza polityczna koncentruje się na ideologicznych aspektach tekstu⁶⁸;

skupiają się na pewnych cechach tekstu i nie mają „ambicji” całościowych ujęć analizowanego materiału.

Natomiast na osobną uwagę zasługuje:

f) podejście „dramatystyczne” widzi tekst, jako ucieleśnienie swego dramatu, na który składają się takie elementy, jak: *kto zrobić, co zrobić, gdzie, jak, kiedy, przy pomocy czego, i z czyją asystą*; Nurt dramatyczny, który zdobył wielu zwolenników, interpretatorów i naśladowców, powstał dzięki pracom Kennetha Burke’a. Retoryczną filozofię leżącą u podstaw tego nurtu przedstawiła po raz pierwszy Marie Hochmuth Nichols w 1952 w piśmie „The Quarterly Journal of Speech”, w kolejnych numerach opublikowano dwa artykuły Burke’a⁶⁹.

W tej koncepcji język postrzegany jest jako system symboli słownych, które „umożliwiają odpowiedź na sytuacje, jakie wywołuje dra-

⁶⁶ Por. T. R. Burkholder, D. Henry, *Criticism of Metaphor* [w:] J. A. Kuypers, wyd. *Rhetorical Criticism: Perspectives in Action*, Lanham, Plymouth 2009, s. 97-116; E. Eggs, *Metapher*, [w:] *Historisches Worterbuch der Rhetorik*, (2001), t. 5, kol. 1099-1183; także M. Rusinek, *Między retoryką a retorycznością*, Kraków 2003.

⁶⁷ Por. S. Foss, *Rhetorical Criticism*, s. 333-382; także, J. Phelan, *Narrative as Rhetoric. Technique, Audience, Ethics, Ideology*, 1996; W. C. Booth, *The Rhetoric of Fiction*, *passim*.

⁶⁸ Por. R. Hariman, *Political Style. The Artistry of Power*, Chicago: Chicago Univ. Press, 1995; Także m.in. pismo JAC, które publikuje teksty dotyczące retoryki, pisanie, kultury oraz polityki, <http://www.jacweb.org/about.htm> [2011-04-15].

⁶⁹ Por. M. H. Nichols, *Kenneth Burke and the “New Rhetoric”*, “The Quarterly Journal of Speech”, 1952, K. Burke, *A Dramatistic View of the Origins of Language*, “The Quarterly Journal of Speech”, 1952, nr 3 (cz. 1), nr 4 (cz. 2), 1953, nr 1 (cz. 3); tenże, *Postscripts on the Negative*, “The Quarterly Journal of Speech”, 1953, nr 2.

maturgiczne w swojej naturze społeczeństwo”⁷⁰. Człowieka można poznać, odkrywając motywy jego działania, a sposobem na ich poznanie jest analiza języka. Funkcją retoryki jest przede wszystkim użycie słów przez człowieka (*“human agent”*), by kształtować postawy lub wywoływać działania innych ludzi (*“human agents”*)⁷¹. Człowiek funkcjonuje wewnątrz hierarchicznej struktury społecznej, którego zasady może albo akceptować lub odrzucać – swoją postawę może wyrazić poprzez symboliczne użycie języka. Odrzucenie zasad pociąga za sobą poczucie winy (*guilt*), potrzebę odkupienia (*redemption*) i oczyszczenia (*purification*)⁷².

Ważnym pojęciem należącym do retorycznej filozofii Burke’a jest identyfikacja (*identification*). Następuje ona w wyniku utożsamienia się z czyimiś poglądami lub interesami, pozwala na charakteryzowanie społeczeństwa, w zależności od postaw kształtowanych przez mówcę, umożliwia analizę symboli słownych użytych dla wywarcia wrażenia na poszczególnych grupach społecznych. Burke wskazuje, że umiejętne użycie różnych tropów i figur umożliwia wyzwolenie u słuchacza czysto formalnej akceptacji (niezależnej od treści), która potem posłuży do identyfikacji z poglądami wyrażanymi przez mówcę. „Proces ten rozpoczyna się od pobudzenia słuchacza do uczestnictwa w formie jako siedlisku apelu o charakterze «uniwersalnym», a jego dalszym etapem jest próba włączenia w to «uniwersum» konkretnego i partykularnego twierdzenia”⁷³.

Najważniejszą metodą postępowania wprowadzoną przez krytyka jest pentada (*pentad*), której terminologia została powszechnie przyjęta. „Burke stara się wyjaśnić każdą sytuację poprzez znalezienie odpowiedzi na pięć podstawowych pytań: co się stało? (*«act»*); kiedy i gdzie to się stało? (*«scene»*); kto to zrobił? (*«agent»*); jak to zrobił? (*«agency»*) i dlaczego to zrobił? (*«purpose»*). Do scharakteryzowania poszczególnych elementów wykorzystuje się założenia różnych filozofii. Najważniejszemu pojęciu, jakim jest *«act»*, przyporządkowany jest realizm, *«scene»* – materializm, *«agent»* – idealizm, *«agency»* – pragmatyzm, a *«purpose»* – mistycyzm”⁷⁴. Pentadę porównuje Burke do dłoni, co ma symbo-

⁷⁰ A. D. Jaroszevska, *Krytyka retoryczna*, s. 107.

⁷¹ Tamże, s. 106.

⁷² Tamże.

⁷³ K. Burke, *Tradycyjne zasady retoryki*, [w:] *Retoryka*, red. M. Skwara, dz. cyt., s. 51. Tłumacząc mechanikę procesu identyfikacji retorycznej, krytyk wspomina również (powołując się na Pseudo-Longinusa) o takim oddziaływaniu na słuchacza, które wprawia go w uniesienie i sprawia, że czuje się on współtwórcą mowy i ją przeżywa (por. tamże, s. 48-49).

⁷⁴ A. D. Jaroszevska, *Krytyka retoryczna*, s. 107.

lizować jest równoczesny podział i jedność. Ta metoda stała się bardzo popularna, a liczne ważne prace, które powstały dzięki jej zastosowaniu potwierdziły obserwacje krytyka dotyczące dramaturgicznych właściwości społeczeństwa⁷⁵.

Retoryka w interpretacji K. Burke'a wpłynęła również na inne dyscypliny, np. socjologię, teorię komunikacji, pedagogikę i krytykę literacką. „Szczególnie interesujące wyniki daje zastosowanie metod wypracowanych przez Burke'a i jego następców w krytyce teatralnej oraz analizach tzw. tematów fantastycznych w procesach komunikacji społecznej”⁷⁶.

Kolejne nurty i metody w krytyce retorycznej, to:

g) podejście psychoanalityczne wychodzi z pojęć psychoanalitycznych, aby opisać psychikę stojącą za tekstem bądź istniejąca w tekście;

h) podejście feministyczne analizuje tekst z punktu widzenia schematów językowych i myślowych, ról społecznych, wzorców zachowań, itp., które tekst przypisuje płciom; a także dotyczy problematyki dominacji – jawnej lub ukrytej.

i) analiza wykorzystująca aparat *nowej retoryki* to analiza aparatu argumentacyjnego, który stanowi o racjonalności tekstu;

k) podejście fantazyjno-tematyczne analizuje wątki tematyczne tekstu które składają się na jego swoistą „fantazję,” czyli swoistą wizję rzeczywistości;

l) podejście skojarzeniowe to analiza gotowych skojarzeń i symboli tworzących „ładunek” emocjonalny tekstu. W latach 60. XX wieku zaczął się formułować nurt ekspresjonistyczny, zwany również neoplatoniskim „w dużej mierze jako reakcja na pozytywizm, ale także jako element kontrkulturowego protestu przeciw racjonalizacji, specjalizacji, instytucjonalizacji i depersonalizacji edukacji i życia społecznego w ogóle. Ekspresjonizm wywodzi się z XIX-wiecznego transcendentalizmu Emmersona, a korzenie filozoficzne ma w idealizmie Platona”⁷⁷.

Zgodnie z poglądami starożytnego filozofa świat materialny jest zmienny i niepewny, a jako taki nie może być źródłem prawdy, która jawi się tylko w świecie idealnym: można do niej dotrzeć tylko za sprawą wizji lub wewnętrznej intuicji. Retoryka nie służy do poznania prawdy, nie jest też narzędziem poznania. Jednak dialektyka może stać się narzędziem przygotowującym umysł na poznanie prawdy lub też do zde-

⁷⁵ Tamże, s. 108.

⁷⁶ Tamże, s. 106.

⁷⁷ C. M. Ornatowski, s. 19.

maskowania błędu – taką rolę miał w platońskich dialogach Sokrates. Język użyty w dialogu przez doświadczonego dialektyka może pomagać w zdobyciu wiedzy, ale mowa jako taka, szczególnie mowa przygotowana w celu publicznego wygłoszenia i przekonania jakiejś zbiorowości jest dla Platona zawsze podejrzana jako część retoryki, którą postrzega on jako sztukę demagogii i manipulacji⁷⁸.

„Dydaktyka ekspresywistyczna zakłada więc, że prawda czy też wiedza są kwestią indywidualnego i prywatnego poznania, a dotrzeć do nich można tylko przez bezpośredni wgląd w istotę zjawisk”⁷⁹. Umożliwia to dyscyplina intelektualna i duchowa albo dialog z doświadczoneym i życzliwym przewodnikiem. Dlatego też ten rodzaj nauczania opiera się na dialogu; nauczyciel pełni rolę Sokratesa, uczniowie sami muszą dotrzeć do odpowiedzi na pytania, które zostały im postawione. Celem nie jest dotarcie do jakiejś wspólnej prawdy lub do najdoskonalszego rozwiązania problemu – uprawianie retoryki pozwala raczej na „pełniejszy wgląd we własne, indywidualne odczucie” i jego ekspresję „w sposób jak najlepiej oddający jego unikalność i indywidualność osoby odczuwającej”⁸⁰. Dlatego też najważniejsza jest tu inwencja, rozumiana jako metoda prywatnego poznania, i wypracowanie stylu najlepiej oddającego czyjąś indywidualność.

Ostatnim z nurtów jest socjoepistemologia⁸¹. Ten nurt jest specyficznie amerykański i pojawił się jako reakcja na doświadczenia takie jak maccartyzm, walka o „civil rights”, kontrkultura lat 60. XX wieku, protest przeciwko wojnie w Wietnamie, ekspansja kulturowa Ameryki i problemy globalizmu. Jego podstawy tkwią w pragmatyzmie Dewey’a i Jamesa, we współczesnym konstruktywizmie i teorii wiedzy, a szczególnie konstruktywizmie socjologicznym; jest też odpowiedzią na wyzwania postmodernizmu, takie jak kryzys wiary w istnienie obiektywnych prawd, w postęp i wyzwolenie człowieka poprzez naukę i wiedzę oraz zwątpienie w możliwość kontrolowania przez człowieka języka, sił społecznych, historii; jednostka ludzka jawi się raczej jako ich uboczny efekt, a nie ich główna przyczyna⁸². Retor socjoepistemologiczny dąży do lepszego urządhowania świata; „Jego postawa jest więc połączeniem doświadczeń episte-

⁷⁸ Tamże, s. 19.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ Por. B. L. Brock, R. L. Scott, J. W. Chesebro, s. 273 i nn.

⁸² C. M. Ornatowski, s. 23. Także Ch. Hookway, *Pragmatism*, <http://plato.stanford.edu/entries/pragmatism/> [2012-01-19].

mologii z Arystotelesowskim aktywizmem na rzecz polepszenia ludzkiego losu (Arystoteles w *Retoryce* uważa szczęście za ostateczny cel człowieka, przeto i działalności retorycznej)⁸³.

Dla socjoepistemologii prawa i wiedza nie są czymś danym, stałym i niezależnym, są uwarunkowane historycznie i kulturowo, a więc zmienne i kształtują się w konkretnych sytuacjach. Retor (mówca), odbiorcy, język i rzeczywistość – czyli podstawowe składniki aktu retorycznego – uczestniczą więc w kształtowaniu wiedzy, „która nie tylko jest przekazywana w każdej akcji komunikacji, ale powstaje wręcz jako pochodna tego aktu”⁸⁴. Praktyki dyskursywne definiują i w znacznym stopniu stanowią istotę świata. Język odgrywa tu najważniejszą rolę jako tworzywo, z którego powstaje znaczenie.

Retoryka socjoepistemologiczna ma ułatwić zrozumieć problematykę znaczenia i dyskursu oraz ich udział w rozumieniu i tworzeniu rzeczywistości. Jej nauczanie „koncentruje się głównie na analizie i krytyce praktyk znaczeniowych (ang. *signifying practices*) w odniesieniu do formowania subiektywności i zarazem podmiotowości (ważna jest tu dwuznaczność angielskiego pojęcia *subjectivity*) w kontekście określonych warunków ekonomicznych, politycznych i społecznych”⁸⁵. Każdy tekst jest traktowany jako wersja rzeczywistości zawierające podstawowe założenia co do natury świata i wyznaczający odbiorcy określony zakres podmiotowości. To podejście do retoryki zakłada możliwość wprowadzania zmian na lepsze w świecie społeczno-politycznym przez aktywnych i społecznie świadomych obywateli dążących do stworzenia społeczeństwa w pełni demokratycznego (przy świadomości, że takie koncepcje są historycznie uwarunkowane) – jest więc w pewnym stopniu podejściem utopijnym.

b) tradycja retoryczno-kompozycyjna (ang. *rhetoric/composition*)

Nauczanie „kompozycji” (ang. *composition*) w szkołach i na uczelniach mniej więcej do lat 1960-tych, opierało się przede wszystkim na zadawaniu studentom esejów na różne tematy (najczęściej, tematy te związane były z literaturą lub tematami osobistymi i ogólnospołecznymi), a zadaniem nauczyciela było wytykanie błędów i „poprawianie” pracy studentów pod względem gramatycznym, ortograficznym, logicznym, i stylistycznym. Taka dydaktyka dominuje zresztą do dziś, szczególnie w szko-

⁸³ Ibid. Także S. Hall, wyd. *Representation, Cultural Representation and Signifying Practices*, London, Thousand Oaks, New Delhi, 1997, *passim*.

⁸⁴ C. M. Ornatowski, s. 23.

⁸⁵ Tamże, s. 24. Także B. L. Brock, R. L. Scott, J. W. Chesebro, s. 273-425.

łach podstawowych i średnich, ale i na wielu uczelniach, pomimo wielkiego zróżnicowania teorii i podejść do retoryki od wczesnych lat 1970-tych. Dydaktyka ta zwana jest potocznie powszechna-i-tradycyjna (ang. *current-traditional rhetoric*)⁸⁶, powszechna, bo wciąż dominuje, i tradycyjna, bo wywodzi się z tradycyjnego, dzisiaj uważanego za przestarzałego, myślenia o naturze języku i jego roli w społeczeństwie i edukacji.

Prawdziwa rewolucja w nauczaniu „kompozycji” zaczęła się na początku lat 70-ych, w dużym stopniu, jako reakcja na dominację retoryki powszechnej-i-tradycyjnej. Polegała one między innymi na powrocie do koncepcji klasycznych i podejściu do retoryki nauczania retoryki nie jako poprawnego pisania, ale jako sztuki efektywnego dyskursu na arenie społecznej, politycznej, i zawodowej. To własne powrót do korzeni klasycznych dał całej tradycji nową nazwę: *retoryczno-kompozycyjna*.

Tradycja retoryczno-kompozycyjna ma swoje źródło w XIX-wiecznej retorycznej beletrystyce „która w specyficznych warunkach amerykańskich przybrała formę nauczania poprawnego i «dobrego» języka oraz stylu w dwojakim celu: z jednej strony edukacji i absorpcji rzesz imigrantów, a z drugiej strony kształcenia intelektualnej i zawodowej elity dla szybko rozwijającego się kraju. Nauczanie retoryki miało więc początkowo, i często ma do dzisiaj, charakter normatywny: uczenie poprawnego (w sensie gramatycznym), logicznego (w sensie organizacji myśli) i odpowiedniego (w sensie formalnym i stylistycznym) wyrażania się w dyskursie pisanym”⁸⁷.

Dlatego też aż do lat 60. XX wieku nauczanie „kompozycji” (ang. *composition*), zarówno w szkołach, jak i na uczelniach polegało głównie na zadawaniu esejów na różne tematy, wytykaniu błędów i poprawianie pracy pod względem gramatycznym, ortograficznym, logicznym i stylistycznym. Ten rodzaj dydaktyki nazywa się potocznie „powszechno-tradycyjnym” (ang. *current-traditional rhetoric*), ze względu na to, że jest to wciąż metoda dominująca i wywodzi się z tradycyjnego podejścia do języka i jego roli w społeczeństwie i edukacji, dziś uważanego za przestarzałego⁸⁸. W szkołach podstawowych, średnich i na wielu uczelniach wciąż dominują takie metody, pomimo – wspomnianego już wyżej – roz-

⁸⁶ Por. J. A. Berlin, *Contemporary Composition: The Major Pedagogical Theories*, „College English”, 1982, vo. 44, nr 8, s. 765-777; E. H. Babin, Kimberly Harrison, wyd., *Contemporary Composition Studies. A Guide to Theorists and Terms*, Westport, 1999.

⁸⁷ C. M. Ornatowski, s. 15. Także B. L. Brock, R. L. Scott, J. W. Chesebro, s. 23-84.

⁸⁸ Tamże, s. 15-16.

woju retoryki od wczesnych lat 70. XX wieku i ogromnego zróżnicowania teorii i podejść badawczych, któremu impuls do rozwoju dała wspomniana już praca Edwina Blacka i wyartykułowanie przez niego wszystkich zarzutów wobec szkoły tradycyjnej. Rewolucja w nauczaniu „kompozycji” polegała „m.in. na powrocie do koncepcji klasycznych i podejściu do nauczania retoryki nie jako poprawnego pisanie, ale jako sztuki efektywnego dyskursu na arenie społecznej, politycznej i zawodowej. To właśnie powrót do korzeni klasycznych dał całej tradycji nową nazwę: tradycja retoryczno-kompozycyjna”⁸⁹.

Ten sposób nauczania składa się dziś z wielu różnych podejść (czyli nurtów) badawczych, z których każde ma inne założenia teoretyczne i filozoficzne, odmienne są ich praktyki dydaktyczne⁹⁰. „Orientacje te różnią się od siebie różnią się sposobem, w jaki pojmują naturę podstawowych pojęć, takich jak retor, odbiorcy, rzeczywistość, język, wiedza czy komunikacja. Można powiedzieć, że orientacje te opowiadają się za zupełnie innymi wersjami rzeczywistości”⁹¹.

c) nowe wyzwania i zmiany w zakresie krytyki retorycznej

Kolejną podnoszą już na początku lat 20. XX wieku kwestią była potrzeba rozpoczęcia badań nad retoryką ruchów społecznych. Konkretnie postulaty badawcze sformułował dopiero w latach 50. S. Judson Crandell. Sugerował zajęcie się mowami wygłaszanymi w celu osiągnięcia kontroli społecznej przez grupę (i towarzyszącymi im ulotek, artykułów w prasie itp.)⁹². „Za twórcę badań retorycznych nad ruchami społecznymi uważa się jednak Lelanda M. Griffina. Odrzucił on ostatecznie «mówco-centriczną» orientację (*«speaker centered orientation»*) proponowaną przez szkołę tradycyjną, na rzecz studiów nad ruchami retorycznymi funkcjonującymi w ramach ruchów historycznych”⁹³. Prace tego badacza zyskały wielu zwolenników i stały się klasycznym modelem tego typu badań retorycznych, choć cały czas próbowano doń przystosować narzędzia

⁸⁹ Tamże, s. 16.

⁹⁰ Ornatowski używa w swoim szkicu określenia „podejście”, ponieważ jednak już Jaroszeńska zamiast tego terminu wprowadziła „nurt”, pozostanę przy tym terminie.

⁹¹ Tamże.

⁹² S. J. Crandell, *The Beginnings of a Methodology for Social Control Studies in Public Address*, „Quarterly Journal of Speech” 1947. Por. A. D. Jaroszyńska, *Krytyka retoryczna*, dz. cyt., s. 108.

⁹³ A. D. Jaroszyńska, *Krytyka retoryczna*, s. 108. E. Black omawiając badania nad retoryką ruchów społecznych, posługiwał się głównie właśnie pracą L. M. Griffina, por. *The Rhetoric of Historical Movements*, „Quarterly Journal of Speech” 39 (2), s. 184-188.

wypracowane przez nurty dramaturgiczny, neoarytotelesowski i socjologiczny. Równolegle podejmowano próby stworzenia precyzyjnej retorycznej definicji ruchu społecznego⁹⁴. „Obok prac teoretycznych powstawały liczne prace krytyczne, które Brock i Scott sklasyfikowali jako osobny nurt (*«movements approach»*) funkcjonujących wewnątrz tzw. szkoły metakrytycznej”⁹⁵. Do tej samej szkoły należy nurt genologiczny (*“generic critism”*), który zajmuje się klasyfikowaniem mów retorycznych pod względem występujących w nich podobieństw⁹⁶. Ponieważ kryteria klasyfikacji są w dużej mierze zależne od krytyka, nurt ten jest niezwykle bogaty tematycznie.

Wymienione nurty to tylko część dorobku powichelnsowskiej krytyki retorycznej, ale zaklasyfikowanie pozostałych prac nastręcza – lub nastręczało w latach 80. – duże trudności, ponieważ ciężko odnaleźć w nich jakąś konkretną metodę. „Zauważyć daje się jednak pewna spontaniczność krytyków w doborze metod pracy i płynące stąd znaczne indywidualizowanie badań retorycznych. Krytyk odbiera sytuację retoryczną subiektywnie, poprzez nagromadzenie indywidualne doświadczenia, a w swojej analizie kładzie nacisk bardziej na interpretację i ocenę zjawisk niż na ich opis”⁹⁷. W stosowanej przez Jaroszyńską klasyfikacji takie podejście zostało nazwane empirycznym (*experiential*), a w nim wyróżniono dwa nurty: eklektyczny (*eclectic*) i rzeczywistości społecznej (*social reality*) – przy zastrzeżeniu, że rozróżnienie to jest niedoskonałe i dość płynne⁹⁸.

Przedstawiciele nurtu eklektycznego uważają, że wybór tylko jednej metody lub schematu wprowadza zbyt wiele abstrakcji i dystansu do krytyki retorycznej. Preferują wyselekcjonowanie najlepszych założeń i osiągnięć rozmaitych systemów wartości, co w połączeniu z wykorzystaniem indywidualnego doświadczenia retorycznego, ma pozwolić na lepszy opis natury ludzkiej i rzeczywistości społecznej. „Krytyk staje się współuczestnikiem i współtwórcą każdej retorycznej sytuacji i mam prawo do tej indywidualnej osądu”⁹⁹. Wydaje się, że niechęć do tworzenia

⁹⁴ Tamże, s. 109.

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ Jaroszyńska wskazuje – za Brockiem i Scottem – że termin ten został spopularyzowany przez Blacka, który określił tak zbiór retorycznych przemówień, które charakteryzują się wspólnymi strategiami, sytuacjami i efektami (s. 109).

⁹⁷ Tamże, s. 110.

⁹⁸ Tamże. Także E. G. Bormann, *Fantasy and Rhetorical Vision: The Rhetorical Criticism of Social Reality*, „Quarterly Journal of Speech”, 58(4), s. 396–407.

⁹⁹ A. Jaroszyńska, s. 111.

zasad jest jedyną możliwą do uchwycenia zasadą i trudno znaleźć jakieś prace teoretyczne opisujące ten nurt. Jaroszyńska zastanawia się czy mówienie o nurcie empirycznym nie jest próbą zaklasyfikowania na siłę spontanicznie i nieco chaotycznie powstających prac, których założenia nie odpowiadają żadnym istniejącym szkołom lub nurtom¹⁰⁰.

Nurt związany z opisem rzeczywistości społecznej również jest dość kontrowersyjny. W pierwszym wydaniu swojej książki Brock i Scott, nazwali ten nurt socjokulturalno-psychologicznym ze względu na wykorzystanie w nim nauk nieretorycznych, np. psychologii Freuda¹⁰¹. „Społeczną rzeczywistość” rozumienie się tutaj jako relację zachodzącą między społeczeństwem a wytworami kultury, często związanych ze środkami masowego przekazu. Badacze reprezentujący ten nurt zajmują się wpływem, jaki na efekt przekazu retorycznego ma pośrednictwo mass mediów, sposób przekazu jest analizowany jako część całości struktury informacyjnej. Teoria mass mediów stała się przedmiotem badań krytyki retorycznej dość wcześnie, a problemy z tej dziedziny są w centrum wielu naukowych polemik¹⁰².

Wayne C. Booth wprowadził pojęcie tzw. zamaskowanej retoryki i wymienia jej trzy podstawowe formy: reklama, dramat kinowy i telewizyjny oraz fikcja literacka. Stosowanie takiej retoryki może mieć na odbiorcę znacznie większy wpływ niż nacisk wywierany otwarcie. „Takie spojrzenie na problem mass mediów implikuje powstanie wielu retorycznych analiz np. popularnych filmów kinowych i telewizyjnych, a także ogólnych zasad podawania informacji przez środki masowego przekazu”¹⁰³.

W styczniu i maju 1970 roku The Speech Communication Association zorganizowało dwie konferencje w ramach narodowego projektu rozwoju retoryki, w trakcie których „najwybitniejsi przedstawiciele nauki amerykańskiej” opracowywali raporty i formułowali postulaty badawcze¹⁰⁴. Uczestnicy konferencji wyrazili przekonanie, że powinno się rozszerzyć zakres badań krytyki retorycznej o różnego rodzaju teksty, zarówno dyskusyjne, jak i niedyskusyjne, wyrażane werbalnie i pozawerbalnie, np. slogany, gestykulację, śpiewy, pochody itp. Uważali oni, że krytyka retoryczna powinna być związana ze nie z jakimiś określonymi cechami badanego materiału, a raczej specyficznym sposobem podejścia

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² Tamże, s. III-II2.

¹⁰³ Tamże, s. II2.

¹⁰⁴ Tamże.

krytyka do rozmaitych zagadnień związanych z przedmiotem badań, rozważanie go w kategoriach jego siły przekonywania lub efektu perswazji. Tak rozumiana krytyka retoryczna da się zastosować wobec każdego ludzkiego działania¹⁰⁵. Anna Jaroszevska stwierdza, że włączenie pozawerbalnych środków przekazu wciąż jest obiektem dyskusji, jak również, że retoryka ściśle łączy się z szeroko pojętą teorią komunikacji a jej dalszy rozwój będzie się odbywał właśnie w tym kierunku. Trzeba pamiętać, że artykuł badaczki został opublikowany w 1988 roku, a więc ponad 30 lat temu, a w tym czasie krytyka retoryczna dynamicznie się rozwijała. W szkicu opublikowanym w 2003 roku Cezary M. Ornatowski przedstawił bardziej aktualną sytuację badań krytyczno-retorycznych, omawiając sposoby nauczania retoryki w USA¹⁰⁶. Dodajmy istotną uwagę, że retoryka nie jest dziedziną tylko teoretyczną, czy praktyczną (np. jako metoda badawcza) ale ma również zastosowania dydaktyczne:

Przede wszystkim przejawia się to w programach szkół średnich i wyższych, gdzie w ramach English Departments znajduje się nauka zarówno literatury, jak i tzw. kompozycji, związanej wielorako z retoryką. Szczególny nacisk, jaki kładzie się na wdrażanie programów zajęć «composition», łączy się ze świadomością powszechnego upadku czytelnictwa¹⁰⁷.

Badania retoryczne idą dwoma różnymi torami, które można określić jako historyczny i krytyczny. Od lat 60. XX wieku, po sformułowaniu przez Jamesa J. Murphy'ego obszernego projektu kompleksowych studiów nad retoryką średniowieczną, rozpoczęły się szeroko zarysowane badania nad teorią i retoryką różnych okresów historycznych, powstały bibliografie, przekłady, prace analityczne i syntetyczne oraz różne wyda-

¹⁰⁵ Tamże, s. 112–113. Jednym ze zwolenników tego stanowiska jest P. K. Tompkins, który już w latach 60. sugerował wykorzystanie krytyki retorycznej do badania różnych dziedzin sztuki. Por P. K. Tompkins, *The Rhetorical Criticism of Non-Oratorical Works*, „Quarterly Journal of Speech”, 1969. Przeciwnie stanowisko zajmował natomiast Bernet Baskerville, który uważał, że głównych przedmiotem badań krytyki retorycznej powinien pozostać dyskurs B. Baskerville, *Rhetorical Criticism, 1971: Retrospect, Prospect, Introspect*, „Southern Speech Journal”, t. 37, 1971. Jaroszevska stwierdziła, że włączenie pozawerbalnych środków przekazu wciąż jest obiektem dyskusji.

¹⁰⁶ Por. C. M. Ornatowski *Nauczanie retoryki w USA...*, dz. cyt.

¹⁰⁷ A. D. Jaroszyńska, *Krytyka retoryczna*, dz. cyt., s. 97. Por również J. Z. Lichański, *Edukacja retoryczna w USA*, dz. cyt.

wnictwa poświęcone tej tematyce¹⁰⁸. „Zagadnienia retoryki współczesnej mieszczą się natomiast w programach Speech Departments (lub Speech-Communication Departments), które oferują m.in. kursy z zakresu teorii komunikacji i retoryki publicznych wystąpień (“public address”), tj. historii mów publicznych, teorii retoryki, krytyki retorycznej oraz teorii przekazu radiowo-telewizyjnego. Niektóre inne problemy komunikacji oraz mass mediów znajdują swe odzwierciedlenie w programach wydziałów dziennikarskich (Journalism and Mass Communication), teorii komunikacji technicznej i, oczywiście, wydziałów filologicznych”¹⁰⁹.

Retoryka i nauka o kompozycji: konkluzja z przeglądu metod tradycyjnych

Można, bez obawy popełnienia błędu, powiedzieć, iż studia retoryczne w USA oraz w Europie Zachodniej mają nie tylko świetną tradycję, ale także i znakomitą współczesną bazę. Pojawiają się jednak i pewne problemy¹¹⁰. Przywoływany już Jeffery St. Onge wskazuje na m.in. takie zagadnienia, jak: problemy z nauczaniem metod krytyki retorycznej, zagadnienie dobrego rozłożenia treści nauczania, problemy metodyczne nauczania retoryki i krytyki retorycznej, wreszcie – problem osiągania zamierzonych rezultatów. Omówione dotąd metody ukształtowały amerykańską „szkołę retoryki”. Jednak stworzyły także wiele problemów, z których tylko część wskazałem. Wśród nich są te, które tyczą badań historycznych, doskonalenia warsztatu analitycznego, wreszcie: praktycznego nauczania opanowania podstaw pisania i komponowania różnorodnych tekstów, czy wreszcie – wymiany doświadczeń i doskonalenia kwestii metodycznych. Jednak są tu także i takie kwestie, jak retoryka a nowe technologie, konieczność stałego przechodzenia od teorii do praktyki, retoryka ma wreszcie ułatwić studentowi „wejście” do społeczeństwa¹¹¹.

¹⁰⁸ Tamże, s. 98.

¹⁰⁹ Tamże, s. 98–99. Także C. M. Ornatowski *Nauczanie retoryki w USA*, dz. cyt., s. 13. W swoim artykule badacz omawia pokrótce „główne orientacje, założenia i praktyki dydaktyczne charakterystyczne dla obu tradycji”, zdecydowanie więcej miejsca poświęcając tradycji retoryczno-kompozycyjnej – uważa, że lepiej odpowiada ona potrzebą nauczania retoryki. Por. tamże, s. 13. J. Z. Lichański, *Edukacja retoryczna w USA*, dz. cyt.

¹¹⁰ Wskazuje na nie przywoływany już J. St. Onge, por. tegoż, *The Elements of a Good Rhetoric Course*, Referat zaprezentowany na corocznym zjeździe NCA (93rd Annual Convention), TBA, Chicago, II, Nov 15, 2007 08 <http://www.allacademic.com/meta/pl94449 index.html>, s. 14–20 [2012-01-19].

¹¹¹ Tamże, s. 20–21.

Jednym ze sposobów na kwestie związane z opanowywaniem umiejętności pisania i komponowania różnorodnych tekstów, oraz właśnie spraw dotyczących metodyki, mają być m.in. dwa programy: WAC i WID.

Czym są WAC i WID? Są to programy, które mają na celu doskonalenie umiejętności nie tylko pisania, ale szerzej: dostarczenia słuchaczom tych kursów narzędzi, które ułatwią studentom syntetyzowanie, analizowanie i przyswajanie treści zajęć¹¹². WAC (Writing Across the Curriculum) powstał w latach 80-tych XX wieku z inicjatywy pedagogów, jako odpowiedź na pewne trudności, z jakimi stykali się studenci w trakcie zajęć, szczególnie wymagających umiejętności pisania różnorodnych tekstów. WID (Writing in the Disciplines) opiera się z kolei na założeniu, iż każda dyscyplina posiada swoje konwencje użycia języka oraz określonego stylu wypowiedzi, i te konwencje oraz style muszą być opanowane przez studentów. Celem jest oczywiście nie tylko satysfakcja, ale i ewentualny sukces w posługiwaniu się dyskursem akademickim. Wkraczamy w ten sposób na pole, które określił m.in. Charles Bazerman zwracając słusznie uwagę, że¹¹³:

Analiza retoryczna aktualnych komunikatów w danej dziedzinie wiedzy [...] otwiera w sposób dynamiczny i ewoluujący tworzenie wiedzy w obrębie danej dyscypliny. [...] Analiza retoryczna chce także tak opisać dyskurs, aby zobaczyć jak i dlaczego zaznacza on swą konieczność w każdej konkretnej sytuacji. Lecz potrafi także więcej, bowiem ułatwia nam zdobycie informacji i pobudza do myślenia naszą obserwację [zjawisk, o których orzeka – dop. jzl].

Ta uwaga uświadamia, iż dyskurs akademicki i jego analiza retoryczna pozwalają nam spojrzeć głębiej w sam problem, który omawiamy – oczywiście pod warunkiem, iż jest prowadzony z zachowaniem pełnego rygoru intelektualnego. Oznacza to, iż właśnie WID pozwala nam opanować założenia sposobów prowadzenia takiego dyskursu.

¹¹² Por. <http://wac.colostate.edu/inro/> [2009-03-23]; <http://owl.english.purdue.edu/-/handouts/WAC/> [2009-03-23].

¹¹³ Por. Ch. Bazerman, *From Cultural Criticism to Disciplinary Participation: Living with Powerful Words*, [w:] A. Herrington, Ch. Moran, wyd., *Writing, Teaching, and Learning in the Disciplines*, MLAA, New York 1992, s. 64 [Rhetorical analysis of the actual communications of the disciplines [...] opens up these suppressed issues of the dynamics and evolving knowledge production of the disciplines. [...] Rhetorical analysis can also reveal exclusions and enclosures of discourse to see how and why they are deployed and to question their necessity in any particular case. But even more, it can provide the means for more informed and thoughtful participation].

Do tych programów dołączyłbym jeszcze jeden, a mianowicie *myślenie krytyczne*¹¹⁴. Jego celem jest nauczanie studentów umiejętności przeprowadzenia krytycznej oceny jakiegoś pomysłu, idei, itp. jest to program, który w połączeniu z obu wskazanymi wcześniej programami pozwala studentowi na opanowanie metod analizy i syntetyzowania problemów – z wykorzystaniem dostępnej literatury przedmiotu, a także metod postępowania heurystycznego.

W ten sposób doszliśmy do istotnego punktu współczesnej metodyki retoryki w USA. Obejmuje ona nie tylko nauczanie retoryki i kompozycji, ale także uczy całego procesu intelektualnego opanowania materiału, który następnie wykorzystamy w trakcie przygotowywania naszego wystąpienia, czy szerzej: dowolnego tekstu.

Inne metody analityczne z wykorzystaniem teorii retoryki

Należy także zwrócić uwagę na narzędzia analityczne jakich dostarcza teoria retoryki ujęta przez takich badaczy, jak Chaim Perelman i Lucille Olbrechts-Tyteca czy Egdius Schmalzriedt¹¹⁵. Jest to o tyle istotne, iż metody te są nieco odmienne i do innych, niż dotąd omówione problemy, odwołują się. Oczywiście wskazać także trzeba na wykorzystanie metod retoryki w badaniach nad Biblią, ale kwestie te były już wspominane wcześniej.

Doświadczenie polskie jest w tym zakresie niewielkie; wskazać można jednak prace związane najogólniej z krytyką retoryczną. Nie stanowią one jednak żadnej odrębnej szkoły czy metody badawczej. Wśród takich prac można wyróżnić studia m.in. Marii Barłowskiej, Iwony Bartoszewicz, Barbary Bogołębskiej, Alberta Gorzkowskiego, Mirosława

¹¹⁴ Metodę tę zaprezentowała E. Bogusz-Bołtuć (Univ. of Illinois at Springfield) w referacie na konferencji, *Krytyczne myślenie i retoryka*, UKSW, 14 marca 2009: *Myślenie krytyczne* online, por. <http://www.slimn.wfch.uksw.edu.pl/content/view/106/121/lang,pl/2009-03-30>: informacje także na stronie www, <http://www.studygs.net/crtthk.htm> [2009-03-30]. Informacje w języku polskim na ten temat zaczęły ukazywać się do 1996 roku, por. *Źródło – Filozofia dla dzieci – Wybór artykułów*, wyd. B. Lwich, A. Łagodzka, Warszawa 1996; także B. Przybył, J. Świaniewicz, *Edukacja filozoficzna. Myślenie krytyczne. Podręcznik dla licealistów*, Kielce 2002; K. L. Adams, G. J. Galanes, *Komunikacja w grupie*, tł. D. i P. Kobylińscy, Warszawa 2008.

¹¹⁵ Por. Ch. Perelman, L. Olbrechts-Tyteca, *La nouvelle rhetorique. Traite de l'argumentation*, Bruxelles 1988; E. Schmalzriedt, *Platon. Der Schriftsteller und die Wahrheit*, München 1969, Por. też J. Z. Lichański, *Retoryka-Teoria-Praktyka*, t. 1, s. 59-60, 76-77 i nn; „Forum Artis Rhetoricae” 2008: 1-2(12-13) [*Nowa Retoryka. Chaim Perelman et Rhetorica Nova*].

Korolki, Jakuba Z. Lichańskiego, Marka Skwary, Piotra Urbańskiego¹¹⁶ a także tomy zbiorowe¹¹⁷, które przynoszą niezwykle cenne rozprawy czy kwartalnik „Forum Artis Rhetoricae”¹¹⁸, na którego łamach także publikowane są rozprawy z zakresu szeroko rozumianej krytyki retorycznej.

Na jedną kwestię jednak pragnę zwrócić uwagę, a mianowicie na częste mylenie przez część polskich badaczy problematyki retorycznej z zagadnieniami dowodzenia, a szczególnie z problemami erystyki. Jest to tym dziwniejsze, że już Richard E. Volkmann u schyłku XIX wieku zwracał uwagę, iż kwestie dowodzeń retorycznych nie wiążą się z problematyką dowodzeń erystycznych¹¹⁹.

Jakie cele można zrealizować przy pomocy krytyki retorycznej?

Cele, które osiągamy przy zastosowaniu technik *rhetorical criticism* to analiza tekstów, czy wystąpień publicznych, a także dzieł literackich – pod kątem konstrukcji retorycznych, jakie w tychże tekstach odkrywamy. Co udaje się osiągnąć? Jak sądzę – wyniki obejmują co najmniej trzy grupy zagadnień.

Po pierwsze – pokazujemy, jak przebiega argumentacja w tekstach; nie tylko jest ona bardzo różna [co jest dość trywialnym spo-

¹¹⁶ Por. M. Barłowska, *Jerzy Ossoliński. Orator polskiego baroku*, Katowice 2000; tejże, *Swada i milczenie. Zbiory oratorskie XVII-XVIII wieku – prolegomena filologiczne*, Katowice 2010; I. Bartoszewicz, *Krainy retoryczne. Zapiski z podróży*, Wrocław 2008; B. Bogotłębska, *Konteksty stylistyczne i retoryczne*, Łódź 2006; A. Gorzkowski, *Bene atque ornate: twórczość tacińska Jana Kochanowskiego w świetle lektury retorycznej*, Kraków 2004; M. Korolko, *Przekonaj i daj się przekonać: dialektyka, retoryka, erystyka z ćwiczeniami*: Piotrków Tryb., 2003 J. Z. Lichański, *Retoryka od średniowiecza do baroku – teoria i praktyka*, Warszawa 1992; M. Skwara, „Miejsca wspólne” polskiej poezji i sztuki funeralnej XVI i początku XVII wieku, Szczecin 1994; P. Urbański, *Theologia Fabulosa. Commentationes Sarbievianae*, Szczecin 2000. Warto zwrócić uwagę na jeszcze przedwojenną pracę M. Maykowska, *Klasyczna teoria wymowy*, Warszawa 1936, która jest niezwykle cenną analizą retoryczną, do dziś w pełni wartościową.

¹¹⁷ Por. R. Przybylska, W. Przyczyna, red., *Retoryka dziś. Teoria i praktyka*, Kraków 2001; B. Sobczak, H. Zgólkowa, red., *Perspektywy polskiej retoryki*, Poznań 2007; B. Sobczak, H. Zgólkowa, red., *Retoryka i etyka*, Poznań 2009; B. Sobczak, H. Zgólkowa, red., *Dydaktyka retoryki*, Poznań 2011; M. Skwara, red., *Retoryka w Polsce. Teoria i praktyka w ostatnim półwieczu*, Szczecin 2006; J. Z. Lichański, E. Lewandowska-Tarasiuk, red., *Nauczanie retoryki w teorii i praktyce*, Warszawa 2003.

¹¹⁸ Por. „Forum Artis Rhetoricae” nr 1-23, 2004-2010.

¹¹⁹ Por. R. E. Volkmann, *Rhetoric der Griechen und Römer in systematischer Übersicht dargestellt*, Leipzig 1885, s. 241-242.

strzeżeniem], ale iż jest w swej strukturze poprawna bądź nie, acz często oparta na absolutnie dowolnych założeniach. Najciekawsze jest spostrzeżenie, iż zarazem argumentacja prowadzona absolutnie poprawnie, może prowadzić do paradoksów.

Po drugie – zarówno etap *inventio*, jak i *elocutio* w sposób zasadniczy nie tylko wpływają na konstrukcję tekstu [co jest znów dość trywialnym spostrzeżeniem], ale na tychże etapach następuje swoista redukcja pierwotnych zamiarów, jakie żywi mówca/autor w fazie przygotowywania tekstu. Dobór argumentów, sposób ich zaprezentowania przy pomocy np. metafor, czy raczej symboli, może mieć i ma kluczowe znaczenie dla całej mowy. Także – sposób członowania mowy, czyli etap *dispositio*, który bywa czasem lekceważony nawet przez wytrawnych mówców.

Po trzecie – ukazujemy, jak intencje autora stają się jasne w trakcie badania; jak mówca nie może ukryć tego, co – mniej lub bardziej świadomie – przekazuje swym tekstem. Ogólny schemat tworzenia tekstów – „przechodzenie” poszczególnych etapów tworzenia tekstu od *inventio* do *actio* – nie powinien zostać zlekceważony przez osoby, które uznają go za zbyt oczywisty. Oto jakoś podobnie tworzony będzie każdy tekst; zawsze bowiem jakiemuś twierdzeniu A przeciwstawimy twierdzenie B, będziemy chcieli przekonać jakieś audytorium i pozyskać je dla swych poglądów. Cała procedura może być w szczegółach inna, np. zastosowanie folii, komputera, jakichś materiałów pomocniczych, ale zasada będzie identyczna¹²⁰. Będziemy pragnęli wykazać, iż nasz pogląd jest lepszy od jakiegoś innego: przesłanki, jakie przywołamy, o tym musimy pamiętać, będą odebrane przez audytorium nie jako pewne, ale wyłącznie jako prawdopodobne. To my, jako mówca, musimy pozyskać audytorium dla swych poglądów.

Po czwarte – jest dobrym narzędziem w edukacji, bowiem uczy nie tylko formalnej struktury przy tworzeniu tekstów/ tekstów kultury i ich analizie, ale podaje też (w miarę¹²¹ obiektywne) kryteria oceny tychże

¹²⁰ Po raz pierwszy komplikacje związane z posługiwaniem się, poza słowem, jeszcze innymi materiałami w trakcie prezentacji przemówienia pisał H. Seyle, por. tegoż, *Jak pisać. Jak mówić*, [w:] tegoż, *Od marzenia do odkrycia naukowego. Jak być naukowcem*, tł., L. Zembrzusi, W. Serzysko, Warszawa, 1967, s. 361–427.

¹²¹ Na trudności te wskazywało wielu filozofów, ja jednak odwołuję się tu do poglądów Ch. Taylora, który próbował podać takie kryteria, por. Ch. Taylor, *Sources of the Self: the Making of the Modern Identity*, Cambridge 2009; także J. Z. Lichański, *The Object vs. the Subject in Literary Research and the Issues of Ethics*, [w:] Ch. Garbowski, J. Hudzik, J. Kłos, wyd. *Charles Taylor's Vision of Modernity Reconstructions and Interpretations*, Newcastle 2009, s. 205–219 [wyd. polskie, *Charlesa Taylora wizja nowoczesności. Rekonstrukcje i interpretacje*, 2012, s. 273–287].

tekstów. Pozwala także na swobodne łączenie informacji z różnych dziedzin wiedzy – w spójną, dobrze uargumentowaną mowę / tekst. Spełnia zatem zadanie integrowania rozproszonych informacji tak, aby stanowiły spójną całość.

Czy przy pomocy innych narzędzi można osiągnąć ten sam efekt? Wątpię, a to dlatego iż retoryka pozwala nam nie tylko poznać intencje i cele mówcy, ale przede wszystkim, przez analizę konstrukcji tekstu, pokazać jak, przy pomocy jakich narzędzi zostało to osiągnięte. Także – jakiej symboliki użył, czy do jakiej się odwołał mówca, czy i przy pomocy jakich zabiegów powstała więź (identyfikacja) pomiędzy audytorium a mówcą, wreszcie – do jakiego sposobu pojmowania rzeczywistości przez audytorium odwołuje się mówca¹²². W kwestiach dotyczących konstrukcji tekstu, właśnie analiza topiki oraz status, może pokazać, jak odbywała się redukcja tematu, co zapewne zostało pominięte, itd.

Otrzymujemy zatem dobry materiał do przejścia od analizy tekstu do próby opisu formacji intelektualnej, od autentycznego odkrycia nie tylko intencji, ale kryjących się za nimi – sposobu postrzegania świata, wyrażania go, zespołów symboli¹²³, a może też i filozofemów¹²⁴, do jakich odwołują się wspólnie i mówca, i audytorium. Wynik ten będzie jednak wynikiem, który nie musi odwoływać się do jakichś hipotez *a priori*, a jest wynikiem postępowania *a posteriori*. Ma to zatem duże znaczenie; nie narzucamy bowiem badanemu obiektowi jakichś cech, lecz poznajemy je dzięki badaniu. A to jest wielka różnica. Pani Retoryka pozwala nam zajrzeć za zasłonę słów, która czasem mocno przesłania nam świat; jak sądzę – potrafi to uczynić tylko Ona, *Regina Artium et Scientiarum*.

Konkluzja

Retoryka a także wywodząca się z niej krytyka retoryczna, okazały się „odporne” na zmiany czasu. W badaniach ich równie istotne są studia nad teorią retoryki, dziejami jej zastosowań praktycznych, w tym krytyki, jak i sama historia nauki oraz jej praktycznych zastosowań. Szczególnie te badania są istotne, bowiem pozwalają zrozumieć lepiej samą teorię; acz ukształtowana jeszcze przez Arystotelesa, Kwintyliana, Dio-

¹²² Por. Kenneth Burke, *A Rhetoric of Motives*, s. 19–29, 55–59, 123–127.

¹²³ Por. Kenneth Burke, *A Grammar of Motives*, Berkeley, Los Angeles, London 1969, s. 161–171, 283–286.

¹²⁴ Por. E. Schmalzriedt, *Platon, passim*; także J. Z. Lichański, *Retoryka-Teoria-Praktyka*, t. I, s. 76–77.

nizjusza z Halikarnasu i Hermogenesa, to przecież ich komentatorzy wciąż uzupełniają rozumienie teorii retoryki.

Nowe techniki dodały tylko dodatkowe narzędzia do jej instrumentarium. Opanowanie tego instrumentarium – wraz z nowymi narzędziami – pozwoli nam na względnie pewne panowanie nad słowami. Także – nad światami, które z owych słów, a raczej symboli tworzymy i w których last but not least żyjemy czy raczej musimy żyć. Pamiętajmy bowiem, iż świat opanowujemy między innymi dzięki temu, że umiemy nazwać różne zjawiska, że umiemy posłużyć się symbolami, które pomagają nam tworzyć wspólnotę. Sztuką i nauką, która pomaga nam posługiwać się nimi w naszym codziennym trudzie, jest retoryka. Motta wyraźnie nam o tym przypomniały. Wracajmy zatem do niej jako do czegoś solidnego, co będzie fundamentem, na którym oprzemy się w naszym poznaniu świata i rządzących nim praw. W pełnej zgodzie z Platońską ideą *kalokagathia*.

ABSTRACT

Rhetorical Criticism: Introduction to Method

Rhetorical Criticism has its roots in two traditions. The first is the tradition of *téchne rhetorikē* and its beginning is in the works by Plato and Aristotle (for part of the scholars the early days of r.c. are in the time of Hellenistic period and in the work by Marc Fabius Quintilian). The second is the tradition of Herbert A. Wichelns' article *The Literary Criticism of Oratory* from 1925. From the time of Wichelns rhetorical criticism developed in an extremely dynamic and has become one of the most important analytical methods of all of the "products" of language not only in the public/ political oratory, and also penetrated into art criticism (in the broadest sense of the term). In this issue I will try to explain both the history and methods used in rhetorical criticism. I think that this is one of the most interesting and compelling research methods, not only the linguistic creations, but all objects of human symbolic activity. Also - one of the best ways to discover the intentions of the author and used sometimes the persuasion as a techniques of manipulation of the audience.

In the issue I present the history of rhetorical criticism from the Antiquity (Plato's *Ion* and Aristotle's *Poetic* and *Rhetoric*) to the contemporary, and the methods used in rhetorical criticism. These methods are three kinds: the tradition of speech communication, the tradition of rhetoric/ composition, and the different programs using at the universities in the USA. In conclusions I suppose that the rhetorical criticism is one of the most effective methods of analysis all kinds of texts, not only language texts but also works of art. This follows from the fact that rhetoric should be understood more broadly - as a science of patterns and processes of communication. I remain in keeping with ancient tradition, because Quintilian described it as follows:

Rhetorice est inveniendi recte et disponendi et eloquendi cum firma memoria et cum dignitate actionis scientia [Quint., V.10.54 - Rhetoric is the knowledge/ science on how to correctly find, arrange and utter words (i.e. make utterances in good language form), using good memory, and present any text with dignity].

It brings back the opinion of Chaim Perleman, who said in *The Realm of Rhetoric*:

[...] rhetoric covers the vast field of nonformalized thought: we can thus speak of "realm of rhetoric". It is in this spirit that Professor Walter Jens of the University of Tübingen described as "the once and future queen of the human sciences" [*alte und neue Königin des Wissenschaften*].